Nr. 337 (z dod. por.). Dnia 6 grudnia. Sobota. Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 258 — Telefon Administr. 511

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godzinie 9-ej rano;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w następujących kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Franciszka Ksawerego—i

św. Barbary, św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), oraz św. Marcina (po-augustjańskim) ku czci św. Barbary, panny męczenniczki.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w następujących kościołach: archikatedralnym św. Jana, św. Anny (po-bernardyńskim), św. Ducha (po-paulińskim), św. Antoniego (po-reformackim), św. Andrzeja (panien kanoniczek), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj rząd francuzki odniósł trudne, lecz tem chlubniejsze zwycięztwo nad koalicją żywiołów radykalnych z monarchicznemi w izbie. Nie było dla nikogo tajemnicą, że opozycja zamierza przy rozprawach nad zniżeniem procentu kas oszczędności i przeznaczeniem zysków spodziewanej redukcji obalić rząd, a przynajmniej nienawistnego sobie ministra skarbu, Rouviera.

Rozprawy należały do najchaotyczniejszych, jakie pamięta izba francuzka. Wnioski i poprawki sypały się, jak z rogu obfitości. Niezmiernie zawikłana scenerja walki skupiła się ostatecznie około dwóch pytań zasadniczych: 1) Jaką ma być w przyszłości stopa procentowa w kasach oszczędności, czy 4%, jak dotąd, czy 3.75%, jak chce dep. Hubbard, czy 3.50, jak wnosi rząd? 2) Co uczynić z nadwyżką siedmiomiljonową dochodów, jeżeli procent zniżony będzie do 3 50? Rząd był zdania, że suma ta powinna pozostać w *Caisse des consignations*, podczas gdy głośny w izbie radykalista Pelletan zażądał obrócenia ich na zmniejszenie budżetu wydatków państwowych. Rząd ustami Freycineta i Rouviera stanął energicznie do walki z wnioskiem Pelletana, dowodząc, że Francja obudziłaby w Europie podejrzenia o blizkie bankructwo, gdyby dla zmniejszenia budżetu państwowego o marnych siedem miljonów dobierała się do oszczędności najbiedniejszych i ukrócała dlatego zyski z drobnego ich kapitału! Złośliwi w Europie nie mogliby sądzić inaczej. Leon Say bronił rządu, podczas gdy słynni finansiści, jak: Germain, dyrektor *Crédit lyonnais*, i Soubeyran przemawiali za wnioskiem Pelletana. Sytuacja była piekielną.

W toku rozprawy skutkiem rzucenia przez Laroche Jouberta myśli stopniowego wymiaru procentu wedle wysokości wkładu i skutkiem nagłej zmiany frontu, wykonanej przez rząd, który bez porozumienia z wierną sobie większością w miejsce pierwotnie proponowanej stopy 3.50% zgodził się nagle na podwyższenie jej do 3.75% w celu usunięcia z widowni walki owych spodziewanych 7-iu milj. zysku i wyratowania się w ten sposób z zastawionej nań przez opozycję pułapki, zaszła scena prawdziwie dramatyczna.

Gdy Rouvier wszedł na trybunę, aby tę zmianę frontu usprawiedliwić, powitano go jednomyślnym okrzykiem urągowiska, tak, że wśród najgwałtowniejszej giestykulacji, jaka przystoi mężowi południa, opuścić musiał coprędzej niegościnną estradę. Dopiero na energiczne odezwanie się prezydenta Floqueta do godności i wstydu izby wróciła względna cisza, wówczas i Rouvier wrócił na trybunę. Mowa jego brzmiała tak stanowczo, jak nigdy ministrowie nie mówią. Postawił kwestję na ostrzu miecza. Rząd sprzeciwia się wszelkim innym projektom, zdolnym naruszyć organizację kas oszczędności i podkopać zaufanie narodu do nich, z czego wynikłoby straszne przesilenie fiansowe, jakiego Francja nie pamięta. Na żadne stopniowe wymiary procentu rząd się nie zgadza, stoi tylko przy zasadzie redukcji czasowej do 3.50%, lub odesłanie wszystkich do komisji specjalnej, która pod przewodnictwem byłego ministra Sarriena obraduje nad nowym statutem organizacyjnym kas oszczędności we Francji.

Centrum wobec tego „*aut-aut*" ze strony Rouviera, który dołączył jeszcze i niedwuznaczną zapowiedź ustąpienia w razie nieprzyjęcia wniosku rządowego, udobruchało się i okryło ministra demonstracyjnemi oklaskami.

Naturalnie, że ani Pelletana, ani Laroche-Jouberta nie przekonały takie nawet argumenty, iż w kasach oszczędności wkładki powyżej 1,000 fr. reprezentują kapitał 1,600 miljonów, nie mówiąc już o wkładach mniejszych; cóżby się przeto stało z kredytem Francji, gdyby nagle choćby tylko 500 miljonów zażądano do zwrotu? Dopiero, gdy podniósł się Freycinet i oświadczył, iż za Rouvierem stoi solidarnie cały rząd, który z upadkiem postawionego przezeń wniosku odroczenia całej sprawy i odesłania wszystkich propozycyj do komisji specjalnej ustąpić jest zdecydowany, większość zerwała się do obrony rządu i 332 głosami przeciw 193 przyjęła wniosek odraczający Rouviera.

Rozprawy onegdajsze dowiodły, że, mówiąc po szekspirowsku, znowu „czuć jakąś zgniliznę" w obozie republikańskim i że oportuniści znowu w otwartej i zażartej są wojnie z radykalistami. Zadużo im było rozumnej ciszy—*vivat* bezmyślny chaos!

W sprawie obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego pisze *Vossische Ztg.*: Obrót, jaki wzięła ponownie narada kapituł tumskich w Gnieznie i Poznaniu w sprawie wyboru arcybiskupa, oczywiście sprawił wielką niespodziankę tutejszym (berlińskim) sferom miarodawczym. Spodziewano się, że kapituły ułożą nową listę, jak to już w prasie naprzód głoszono. Obecnie sprawa złożona została w ręce Papieża. Życzenia i poglądy rządu znane są Watykanowi od czasu powrotu posła Schloezera

NIEPOWOŁANI.

(Ze wspomnień nauczyciela deklamacji.)

(Dokończenie.)

Innym razem przychodzi do mnie świeża panienka, o rumianej, pełnej twarzy, z miną wesołą, rezolutną, i deklamuje na popis głosem cichym, matowym parę wierszyków w sposób nieudolny... Tłumaczę jej, jak zwykle, że nie ma warunków, chyba tylko bardzo ładne oczy — rzeczywiście duże, głęboko-lazurowe i śmiejące się pogodnie.

— Dziękuję panu za komplement—rzecze z uśmiechem.

— Ja nie mówię pani komplementu, tylko oceniam pani kwalifikacje i niestety żadnych więcej nie widzę...

— Mogłabym się łatwo dostać do teatru... mam dobrą protekcję...

— To wątpliwe... a przytem protekcja nie da pani talentu. W najlepszym razie może pani zostać jakąś podrzędną figurantką dla ozdoby sceny...

Biedactwo spojrzało na mnie żałośnie z naiwnym grymasem.

— Jeżeli pan nie będzie mnie uczył na aktorkę, to jutro muszę wyjechać na prowincję, jako nauczycielka do małych dzieci...

— Niech pani jedzie na prowincję, uczy przykładnie małe dzieci, a jeśli w chwilach wolnych trafi się pani jaki młody, ładny a przyjemny chłopczyk, niech go pani weźmie za pierwszego kochanka i wystąpi z nim razem na scenie... matrymonjalnej.

Rada ta widocznie przypadła jej do gustu, bo pożegnała mnie z wesolutką miną i wdzięcznym uśmiechem.

Czasami jednak przykro oblewać zimną wodą tam, gdzie naprawdę płonie ten ogień szlachetnego zapału. Pamiętam dobrze jednego kandydata chudego, średniego wzrostu, którego twarz, okolona gęstą brodą, pomimo nizkiego czoła i maleńkiego, zadartego noska, miała wyraz inteligentny. Mówił cichym, matowym głosem, ale gdy zaczął deklamować, głos ten nabrał pełnego i metalicznego brzmienia. Ten młody człowiek, mający fachowe wykształcenie w niższym zakresie, deklamował „Spowiedź" Ujejskiego prześlicznie, z taką prawdą, z takiem głębokiem, naturalnem odczuciem, z takiem artystycznem wykończeniem, jakby nie był dyletantem, ale wyrobionym artystą.

— Czy pan się kształcił u kogo?—zapytałem.

— Nie—sam pracowałem w wolnych chwilach.

— Ha! to niech pan proces wytoczy naturze. Ma pan widoczne, niepoślednie zdolności w kierunku dramatycznym. Głos pański jest giętki, dźwięczny i dosyć silny, ale z tą twarzą mógłbyś pan zagrać jakieś dwie lub trzy wyjątkowe, komiczne role.

— Ja to wiem, że mam twarz nieszczęśliwą. Ten nos przeklęty! Czy nie możnaby sobie pomódz charakteryzacją?

— Nos możnaby dolepić, ale nie podobna zmienić układu kości policzkowych i czołowych. Niech pan sam osądzi.

I podałem mu lustro. Patrzył się na swoją twarz pilnie, potem ze spokojem człowieka rozsądnego i poważnego rzekł:

— Tak... widzę, że z tej twarzy nic nie można zrobić. Więc co mi pan radzi?

— Uprawiać w dalszym ciągu pański fach, a sztuką zajmować się dla własnej przyjemności.

— Masz pan rację; tak też i zrobię.

I pożegnał się ze mną trochę niewesoły, ale z tym wyrazem męzkiego spokoju i rozumnej decyzji, który kazał mi wróżyć, że będzie doskonałym pracownikiem... w swoim fachu.

Niezawsze jednak perswazja bywa skuteczną, choćby się używało najdosadniejszych argumentów. Wiem o kilku kandydatach i kandydatkach, którzy pomimo moich odradzań próbowali, kołatali do teatrów, stawali do próżnych popisów, po to, aby się w końcu przekonać, że zaklęty Sezam dla nich się nie otworzy.

Ale za to jaki przyjemny widok aspiranta lub aspirantki, którym można z czystem sumieniem powiedzieć, że mają warunki na przyszłych aktorów. Jeden ze zdolniejszych moich uczniów powiada, że gdym wyrzekł przychylną decyzję i przyrzekł mu swą pomoc, biegł ze schodów jak szalony, ledwo nóg nie połamał! Niedawno także bardzo młodziutki aspirant po udatnej próbce prosił abym mu dał piśmienne zaświadczenie dla rodziców. Trzeba było widzieć, z jaką radością chował je do kieszeni, chociaż napisałem, że ma jeszcze dosyć czasu do rozpoczęcia studjów specjalnych, a tymczasem powinien się uczyć, bo aktor, zwłaszcza poważny, nie może być ograniczonym, chociaż przeciwne temu zdanie pokutuje w naszej krytyce.

Trafiając pomiędzy kandydatami na osobistości zdolne, które nawet w naszych warunkach można

na swe stanowisko, powiadają także, że powody, które te życzenia rządu wyhodowały, Watykanowi obszernie wyłożono. Przypuszczają też z tego powodu, że decyzja Papieża nie będzie przeciwną życzeniom rządu. *Br. Z.*

„Na kolanach."

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Poznań 2-go grudnia.

Prawdziwą biesiadę artystyczną sprawił nam wczoraj p. Józef Kościelski odczytaniem na sali posiedzeń Towarzystwa przyjaciół nauk najnowszego utworu swego „Na kolanach".

Pośpieszam zapoznać z nim czytelników *Kurjera warszawskiego*, śród których poeta nasz liczy niezawodnie bardzo wielu znajomych i przyjaciół.

Treść osnuta jest na tle anegdoty z życia włoskiego poety Vittoria Alfieri'ego.

Autor wprowadza na scenę cztery osoby: poetę nadwornego Marji Teresy Metastasja, Rozynę aktorkę, jego kochankę, Alfieri'ego jego przyjaciela i odźwiernego.

Scena przedstawia lożę w Burgu, w chwili rozpoczęcia recepcji. W loży tej znajduje się Rozyna, przyglądająca się ciekawie przesuwającym się po sali tłumom dygnitarzy i dworaków.

Akcja rozpoczyna się wejściem Alfieri'ego, którego wprowadza odźwierny, typ doskonale podchwycony dworaka podrzędnego, korzącego się tylko przed tytułem i orderem, a pomiatającego talentem, wiedzą i powagą duchową. Alfieri wręcza mu list do Metastasja z prośbą, aby przybył po recepcji do loży.

Po odejściu odźwiernego zawiązuje Alfieri z Rozyną rozmowę, głównie o uwielbianym przez nich wspólnie poecie nadwornym; nie trwało długo, a Rozyna oczarowała Alfieri'ego wdziękami swemi i dowcipem.

W sali tymczasem składają dygnitarze kolejno hołd cesarzowej. Na szarym końcu postępuje dumnie wspaniała postać Metastasia. Alfieri śledzi go z wzrastającym zapałem.

Nagle ujrzawszy poetę, klękającego przed cesarzową, cofa się gniewnie i biadając nad tem rzekomem poniżeniem talentu i godności wieszcza, zrzeka się spotkania z Metastasiem i postanawia opuścić natychmiast Wiedeń.

Rozyna pragnie zrehabilitować kochanka swego w oczach gościa i wykazać mu całą śmieszność jego zapatrywań, wstrzymuje go i niebawem podbija zupełnie. Alfieri pada przed nią na kolana, wyznając jej miłość, jaką w sercu jego wzbudziła.

W tej chwili wchodzi Metastasio. Oburzony widokiem mniemanego rywala, dobywa szpady. Ale sytuacja niebawem się wyjaśnia.

Alfieri, który przed chwilą oburzał się na widok poety, klęczącego przed kobietą-królową, rozbrojony własnem ukorzeniem się przed kobietą-aktorką, odchodzi, mimo bolesnego zawodu nawrócony, przejednany.

Oto treść utworu.

Akcji w nim mało, za to wiele pięknych i oryginalnych myśli. Djalogi odznaczają się tą właściwą utworom poety naszego werwą i siłą, barwnością, bogactwem form i zwrotów, oraz zręczną grą wyrazów. Rym czysty, naturalny, wolny od wszelkiej napuszystości, a mimo to, a raczej właśnie dlatego, dźwięczny i uwydatniający całą piękność i czystość języka.

Słowem—całość jest wspaniała, znakomicie zawiązana i przeprowadzona, prawdziwy to klejnot z pereł myśli, w złote słowa ubranych.

Nie przesadzimy zapewne, jeśli utwór ten zaliczymy do najcelniejszych utworów poety.

Na posiedzeniu autor uzupełnił prelekcję kilku jeszcze ciekawemi szczegółami, dotyczącemi powstania utworu, głównego bohatera, jego życia i przygód. *R. S.*

Jędrek „rozpruwacz".

Niedawno temu rozniosła się po Londynie wieść, iż „Kuba rozpruwacz" ponownie rozpoczął okropną gospodarkę swoją po zaułkach Witechapel. Pogłoska ta, szczęściem, okazała się mylną; zwróciła jednak uwagę ogółu na daremne do tej pory poszukiwania zbrodniarza, ujęcia którego domagają się już nietylko ze względu na wymiar sprawiedliwości, ale, i to głównie może, w chęci poznania osoby oryginalnego złoczyńcy, a przedewszystkiem zbadania raz przecie kierujących nożem jego pobudek.

W samej rzeczy całe zachowanie się mordercy: szukanie ofiar w jednej tylko, pewnej klasie kobiet, przeprowadzanie mordu zawsze w jeden i ten sam sposób, a po dokonaniu go niezrozumiałe jakieś, bezcelowe na oko ćwiertowanie trupów, wszystko to razem przedstawia się jako nierozwiązalna zagadka psychologiczna, jako objaw jedyny w swoim rodzaju.

A jednak w kronikach zbrodni zapisano już podobny wypadek, wspomina o nim jeden ze znanych kryminalistów niemieckich, prezydent Anzelm Feuerbach w pierwszym tomie dzieła swego „*Aktenmässigen Darstellung merkwürdiger Verbrechen*", w r. 1828-ym wydanego.

Zbrodniarzem, o którym mowa, był niejaki Andrzej Bichel z Regendorfu w Bawarji, mężczyzna 48 letni, wyznania katolickiego. Stosunki jego domowe przedstawiały się jaknajlepiej, żył z żoną, jakkolwiek bezdzietny, szczęśliwie, miał się dobrze. Posądzano go wprawdzie o parę drobnych kradzieży, że jednak łagodnym był w obcowaniu z ludźmi i skromnym, a nadto bardzo pobożnym, względnie niezłej używał opinji.

Uwięziony pod zarzutem dokonania całego szeregu zbrodni, których mu wszakże wszystkich dowieść nie zdołano, przyznał się do dwóch tylko, a mianowicie do zamordowania w r. 1806-ym córki wyrobnicy z Loisenrieth, Barbary Reisinger, zaś w r. 1808-ym młodej dziewczyny, Katarzyny Seidel z Regendorfu. Przekonano się nadto, iż w czasie pomiędzy powyższemi dwoma zbrodniami starał się niejednokrotnie zwabić w zasadzkę inne dziewczęta, podejście jednak nie udawało się, czy też brakło mu dogodnej sposobności.

Poczynał sobie zawsze w jeden i ten sam sposób: pod pozorem udzielania wróżb i przepowiadania przyszłości ściągał do siebie ciekawe a zabobonne kobiety i tu, o ile okoliczności pozwalały na to, mordował je. Dwom wymienionym ofiarom, wmówiwszy w nie, iż potrzebnem to było dla udania się wróżby, zawiązał oczy i skrępował ręce na plecach, poczem nożem przebijał im gardło, a następnie otwierał i ćwiertował ciało i członki.

Zbrodniarz sam w następujący sposób przedstawił w czasie śledztwa tak samo dokonanie zbrodni, jak i pobudki, które go do nich wiodły:

„Ciekawy byłem—mówił o ofiarach swoich—jak wewnątrz wyglądały, w tym celu przykładałem im do deki piersiowej dłuto, które wbijałem młotkiem. W ten sposób roztwierałem klatkę piersiową, części miękkie ciała zwyczajnym rozcinając nożem. Natychmiast po zakłóciu przystępowałem do ćwiertowania ofiar, w przeciągu dziesięciu zdrowasiek piersi ich i dolna część ciała stały otworem. Rozbierałem je następnie, niby rzeźnik sztukę bydła, rozrąbując toporem na części. A z taką pożądliwością brałem się do tej operacji, że drżałem przy niej cały i zbierała mnie chętka wykrajać kawał mięsa i spożyć je. Że po zanurzeniu noża w szyję natychmiast przystępowałem do ćwiartowania, być zatem może, iż ofiary moje żyły jeszcze. Porąbane części ciała przy szczelnie zamkniętych drzwiach zakopywałem po różnych kątach. Wnętrzności składałem w garnek i zagrzebywałem je w zbiorniku z nawozem. Skrwawioną koszulę i bieliznę, dwa razy przeprane, jak kotka kocięta, przenosiłem z miejsca na miejsce. Reszte skrwawionych rzeczy spaliłem w piecu."

Jako pobudkę do mordu podaje Bichel jedynie chęć posiadania odzieży ofiar.

„Nie potrzebowałem jej, co prawda—wyznaje—zdawało mi się jednak, że ktoś obok mnie stoi i powtarza: Zabierz ją i kup za nią zboża..."

Wypierał się przytem stale, aby do zbrodni popychać go miała chęć zadowolenia chorobliwych żądz jakich, pod tym względem nie przyznał się do winy.

Słusznie jednak dowodzi Feuerbach: „iż ciekawość zbrodniarza w poznaniu wnętrza ciała kobiecego, z taką siłą objawiająca się w nim chęć spożycia cząstki ciała ociekłego krwią i ciepłego jeszcze, wreszcie doświadczeniem stwierdzony fakt istnienia ścisłego związku między mordem a żądzą, koniecznie nasuwają przypuszczenie, jako ta ostatnia, bezwiednie może, kierowała ręką mordercy.

Sąd apelacyjny w Neuburgu w d. 4-ym lutego roku 1809-go wydał na zbrodniarza, który dopiero w ostatniej chwili przyznał się do winy, wyrok: „aby zawleczono go na miejsce stracenia i tam bez uprzedniego *coup de grâce* żywcem łamano go kołem". Karę tę zamieniono następnie na ścięcie, jak dodaje Feuerbach: „nie z litości dla przestępcy, którego winy na najsurowszą zasługiwały karę, ale z uwagi na godność państwa, któremu nie przystoi w okrucieństwie iść o lepsze z lada zbrodniarzem".

I słusznie. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

zakwalifiować do studjów aktorskich, doznaję takiego uczucia, jakbym w stosach fałszywych szkiełek trafił na djament, lub kamień szlachetny... nieoszlifowany... Poznać się na ich wartości nietrudno, chociaż niepodobna ocenić z góry, jaki kamień będzie po oszlifowaniu.

Nauka początkowa jest zawsze tylko obciosaniem z gruba bryły marmuru, z której ma powstać potem piękny posąg. Wykończyć tę pracę może tylko sam aktor, jeśli ma siły duchowe, aby zostać artystą. Rozwój zdolności i spotężnienie ich w talenty zależą od zasobów indywidualnych ucznia, który nigdy odrazu nie może być samodzielnym. W każdej sztuce początkowy rozwój talentu przechodzi przez fazę naśladowczą, dlatego też nie należy poczytywąć za zbrodnię poczynającym aktorom, że stosują się do trafnych wskazówek nauczycieli.

Dobrze zorganizowana i prowadzona pedagogja może i powinna dać uczniowi to, co zwykle nazywamy dobrą szkołą, to jest: prawidłową dykcję, pierwsze zasady mimiki, czyli „wymowy cielesnej", oraz główne zasady pojmowania i przeprowadzania roli. W dalszym rozwoju aktor lub aktorka mogą wiele formuł szkolnych odrzucić, albo po swojemu stosować; z początku dobrze jest, gdy przejdą metodyczną naukę. Ma się rozumieć, że nauka ta jest wstępem do samodzielnego wyrabiania się, którego areną może być tylko scena. Żadna szkoła, żaden nauczyciel nie stworzy artysty, ale może przygotować aspiranta tak, aby na scenie robił pierwsze kroki nie rażąc wzroku, nie grzesząc przeciwko głównym wymaganiom sztuki. Zadaniem pedagoga powinno być przyswojenie mu elementarnych zasad i środków technicznych, a zwłaszcza pobudzenie czynnej inteligencji w danym kierunku. Szkoła lub nauczyciel, którzy chcą zrobić więcej, pętają samodzielność przyszłych artystów, narzucają im formułki, szablony, mogą na tej drodze wyrabiać rutynistów, lecz nie aktorów samodzielnych. Formalizm i szkolarstwo są zawsze wrogami samodzielnej rzutkości w sztuce.

Z drugiej jednak strony brak dobrych podstaw metodycznych jest przyczyną, że aktorzy nawet zdolni mają czasem pewne braki, fałszywą lub jednostronną manjerę.

Dzisiaj, gdy przy Towarzystwie muzycznem zorganizowana została już w pewnym zakresie systematyczna pedagogja sztuki aktorskiej, mamy początek porządnej na tem polu roboty, która może z czasem wydać pomyślne rezultaty. W sztuce bowiem nie rodzi się nic odrazu, poważne wyniki trzeba przygotowywać przez lata pracą sumienną i systematyczną. Nie możemy się u nas skarżyć na brak zdolności, ale na ogromny brak systematu i metodycznego traktowania różnych gałęzi sztuki scenicznej.

Zbytnie mnożenie aktorów byłoby większym jeszcze grzechem, aniżeli „mnożenie grzeszników", którą to winę gorzki Hamlet składa niesłusznie tylko na barki płci nadobnej. Ale bądźcobądź odnowa sił wykonawczych na różnych scenach jest potrzebną. Przygotowanie nowego pokolenia aktorów, mających dobre elementarne podstawy, może być bardzo pomocne dla obecnych lub przyszłych kierowników artystycznych, którzy dążyć będą do podniesienia sztuki wykonawczej na poziom ostatnich wymagań i pojęć estetycznych. Dzisiaj na wybitniejszych naszych scenach zastęp aktorów jest wcale obfity, mimo to jednak znajdzie się tu i owdzie miejsce dla młodych amantów lekkich liryczno-dramatycznych, dla ojców dramatycznych i komików, wedle utartej nomenklatury teatralnej. Zresztą wybitny lub znakomity aktor w każdym kierunku zawsze jest dla sceny pożądanym, bo pomnaża jej siłę przyciągającą.

Dla młodych, utalentowanych i powabnych artystek karjera zawsze stoi otworem, bo kobieta jest światłem i ciepłem sztuki scenicznej, jest główną potęgą teatru, przed którą korzyć się musi brzydka połowa rodzaju ludzkiego. W teatrze kobieta jest stanowczo od nas mocniejsza i niejednokrotnie zmusza mężczyzn do sromotnej kapitulacji. Trzeba jednak, aby wnosiła ze sobą do teatru nietylko talent, nietylko czar wdzięku, ale i wdzięk umysłu, jego bystrość, inteligencję, wreszcie tę kulturę obyczajową i towarzyską, która podnosi atmosferę sztuki.

Wogóle napływ żywiołów prawdziwie inteligentnych i towarzysko uszlachetnionych jest potrzebny dla przyszłej pomyślności naszych teatrów. W świecie niewieścim przeszkody temu stawiają często przesądy towarzyskie, albo łatwe do zrozumienia względy rodzinne. Zdarza się, że po szczęśliwym początku studjów uczennice cofają się w ciszę ognisk domowych. Kiełkującą a milutką naiwną mama woli pokazywać na arenie salonowej, bo tym sposobem łatwiej ją wyda za mąż. Przyszłą heroinę, która umiała z wdziękiem i uczuciem szeptać miłosne monologi Julji w scenie balkonowej, mama także zapędza do zajęć praktycznych, stawiając szorstko przeszkody jej pięknym, artystycznym dążeniom. Nic w tem dziwnego, bo macierzyńskie serce lęk bierze o przyszłość cór ukochanych. Niejedna matka boi się, aby jej pieszczocha w pogoni za marą sławy scenicznej nie zboczyła na błędne szlaki. Nie wie, czy kiedyś będzie gwiazdą, a nie chce, aby została... kometą.

Józef Kotarbiński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż rząd japoński zwrócił się do główniejszych bankierów russkich z propozycyą zorganizowania dostawy srebra dla Japonji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, że wobec wykrywania częstych nadużyć pisarzy w kancelarjach sędziów śledczych, a mianowicie wobec skonstatowania faktu, iż pisarze ci niejednokrotnie zdradzali tajemnicę śledztwa, ministerjum sprawiedliwości postanowiło opracować nowe przepisy o sposobie prowadzenia aktów w kancelarjach sędziów śledczych.

= *Birż. wied.* donoszą, iż dążność zwyżkowa gieldy, jaka się wskutek obfitości gotówki na targu pieniężnym wytworzyła, wznowiła nadzieję, iż projekty konwersyjne poruszone znów zostaną. Dotyczy to 5% papierów państwowych, które skonwertowane być mają na pożyczki czteroprocentowe, i sześcioprocentowych listów zastawnych banków rolnych, któreby w przyszłości przynosiły tylko 5%. W oczekiwaniu mających nastąpić wielkich operacyj finansowych akcje banków emisyjnych doznały znacznej zwyżki.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że, jak donoszą z prowincji, niektórym firmom, trudniącym się handlem herbatą stawiane są żądania, aby paczki były zaopatrzone w banderole skarbowe, w przeciwnym zaś razie grożą skonfiskowaniem herbaty. Wypadki takich konfiskat zdarzają się najczęściej w gubernjach: łomżyńskiej, płockiej i suwalskiej. Pochodzi to, jak powiada *Warsz. Dniewn.*, z nieporozumienia przez urzędników akcyzy rozporządzenia rządowego opublikowanego w „Zbiorze praw" w numerze 69-ym z d. 11-go lipca 1889 go r. i z d. 9-go czerwca 1880-go nr. 55. Zarządy akcyzy: warszawski i siedlecki przedsięwzięły już środki, celem zapobieżenia podobnym nieporozumieniom.

= Na wysoką karę, bo na 219 rs., został skazany za nieporządki sanitarne jeden z właścicieli domów w cyrkule jerozolimskim. Wogóle, jak donosi *Gazeta policyjna*, skazano za takie nieporządki 11 tu gospodarzy na sumę 500 rs., a komisje sanitarne zrewidowały w ciągu tygodnia 299 posesyj i 41 właścicieli za wykryte niewłaściwości pociągnęły do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie zrewidowano 113 zakładów spożywczych, głównie: cukiernie, kawiarnie, restauracje i t. p.

= Do wczorajszej superrewizji popisowych z cyrkułów: wolskiego i jerozolimskiego, posiadających nry od 601 do ostatniego, oraz popisowych chrześcjan z tychże cyrkułów, posiadających ulgi II-ej i III-ej kategorji, powołano ogółem 150 osób. Z tej liczby przyjęto do wojska 57-iu (chrześcjan 36-ciu i żydów 21), udzielono odroczeń do roku przyszłego 34-m (chrześcjanom 17 i żydom 17), do pospolitego ruszenia I-ej kategorji zaliczono 18-tu, chrześcjan, zaś II-ej kategorji 37-iu (chrześcjan 34-ch i żydów 3-ch), do szpitala odesłano 12-tu chrześcjan 3-ch i żydów 9-ciu), za zupełnie niezdatnych uznano 5-ciu żydów, nie stawiło się zaś 7 iu (chrześcjan 4-ch i żydów 3-ch).

= Zamieszkały pod nr. 39-ym na Pradze Mosiek Dimensztajn za wyjazd bez paszportu za granicę został skazany na 10 rs. grzywien lub dwudniowy areszt.

= Za niedopełnienie aktów zlaczeń małżeńskich 42 mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na 84 rs. grzywien.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami, z powodu przypadającego pojutrze uroczystego święta, zostaje odłożone na przyszły poniedziałek, d. 15-go grudnia, i odbędzie się o godz. 7-ej wieczorem w sali sztandarowej ratusza.

= Wystawa etnograficzna p. Janikowskiego w gmachu Muzeum będzie zamknięta w d. 8-ym b. m., t. j. w poniedziałek. Dalszy zaś ciąg odczytów objaśniających, będących poniekąd uzupełnieniem wystawy, odbędzie się w niedzielę i poniedziałek, o godzinie 6-ej wieczorem, w wielkiej sali Muzeum.

= Urzędnik kancelarji urzędu lekarskiego, p. Ryszard Wojciechowski, został od obowiązków służbowych uwolniony.

= Stały członek komisji spraw włościańskich rz. r. st. Bożerianow wyjechał do Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiejsza nowość teatru Rozmaitości: sztuka Galasiewicza „Ciarachy", powtórzona będzie w dniu jutrzejszym.

W przyszłym tygodniu utwór powyższy grany będzie w poniedziałek, wtorek, czwartek i sobotę; pozostałe wieczory wypełni „Paryżanin" Gondineta.

* W Saskim ogrodzie jutro balet „Lizeta czyli córka źle strzeżona" i Divertissement z „Eldy".

* Wobec wielkiego powodzenia, jakiem „Zabobon" cieszy się w teatrze Małym, postanowiono odłożyć do przyszłej soboty wystawienie zapowiedzianej na wieczór jutrzejszy „Niniche".

Jutro więc opera Kurpińskiego ukaże się po raz dziesiąty na deskach teatru Małego.

* Panna Cordier da się słyszeć w przyszłym tygodniu trzykrotnie: w „Hugonotach" (poniedziałek), w „Romeo i Julji" (czwartek) i w „Carmenie" (sobota).

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 299, Małym 384; w Letnim widowiska nie było; na koncercie symfonicznym w salach redutowych 341.

= Na budowę gmachu.

Z dniem jutrzejszym w salonie Towarzystwa sztuk pięknych otwarta zostanie czasowa wystawa prywatnego zbioru obrazów p. L. Temlera.

Zbiór ten składa się z siedemdziesięciu płócien starych i nowych mistrzów, a dochód z wystawy powiększy fundusz, na budowę własnego gmachu zbierany przez Towarzystwo.

= Płyn Kocha.

Dr. T. Heryng na zasadzie rozbioru chemicznego płynu Kocha, dokonanego w pracowni drów M. i Ad. Jollesów, pisze:

„Drzy Jolles doszli do wniosku, że substancją działającą w płynie Kocha są toksalbuminy czyli enzymy. Przypuszczenie to staje się tembardziej prawdopodobnem, zważywszy na ów błyskawiczny niemal odczyn, który już po bardzo małych dawkach stale się pojawia, a który dotąd właściwym był tylko wytwarzaniu się pewnych fermentów, jak djastaza, pepsyna, jad wężów. Są to tak zwane albuminoidy. Jeżeli w ustroju pod ich wpływem wytwarzają się sprawy rozpadowe, to pewne produkty nazwano taksalbuminami (ciałami białkowatemi trującemi). W znaczeniu chemicznem nie zdołano dotąd określić różnicy między toksalbuminami i fermentami. Leżą one na granicy chemji organicznej i bjachemji, t. j. stanowią grupę ciał zupełnie dotąd niezbadanych; być może dzięki odkryciu Kocha, stanie się ona więcej dla nas dostępną."

= Przesiedlenie.

Jeden ze znanych potentatów przemysłowych, p. Karol Scheibler (syn) z Łodzi, zamierza wynieść się z kraju i stale osiąść za granicą.

W tym celu pan S. nabył na Szlązku pruskim majątek ziemski wartości przeszło miljona marek.

P. Scheibler jest posiadaczem znacznej części akcyj fabryk Towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera w Łodzi.

= Cały przedział.

Zuchwała zbrodnia w pociągu wywołuje teraz wśród osób, przewożących znaczniejsze sumy, baczne środki ostrożności.

Wczoraj np. pewien ajent, wiozący z górą 100,000 rs. do Berlina, opłacił w pociągu cały przedział.

Nadto służba konduktorska została zobowiązana co stacja zaglądać do przedziału.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Piekarskiej pod nr. 8-ym Ludwikowi Szrejberowi skradziono różne rzeczy, rewersy i kwity wartości 500 rs. — Z mieszkania Michała Rutkowskiego przy ul. Freta pod nr. 19-ym skradziono różne rzeczy i 15 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Zielnej pod nr. 32-im Wilczyńskiemu skradziono ubranie wartości 100 rs. — W kościele przy ul. Leszno Wilhelminie Hoferowej skradziono zegarek złoty z dewizką wartości 50 rs. — Antonie Locatelli przy ul. Złotej pod nr. 49-ym skradziono z biurka 10 rs., różne kwity i rewersy. — Zamieszkałemu przy ul. Nowolipki pod nr. 9-ym Szmulowi Mincesowi skradziono różną garderobę wartości 148 rs.

= Zaginiony obłąkany.

Przed tygodniem wyszedł z domu pod nr. 5-ym przy ul. Mostowej Aleksy M., obłąkany, i do obecnej chwili nie wrócił.

M. jest to mężczyzna lat 55, wysoki, nad prawem okiem ma narośl.

= Z poślizgnięcia.

Na placu koszar mirowskich Franciszka Sztonerowa upadła i uległa złamaniu lewej nogi.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania pod nr. 10-ym przy ul. Kaczej.

Zamieszkały przy ul. Okopowej Feliks Darst, w przejściu przez ul. Obożną, poślizgnął się i upadł.

Podniesiono go ze zwichniętą ręką i bolesnem obrażeniem prawego boku.

Na rogu ul. Szerokiej i Petersburskiej, przy wsiadaniu na brykę, upadła Itia Kobyłkowa i złamała nogę.

Wreszcie na rogu ul. Krakowskiego Przedmieścia i hr. Berga pan S., zamieszkały przy ul. Podwale, poślizgnąwszy się upadł i złamał nogę.

= Zdemaskowany.

Wczorajszego wieczoru został przytrzymany w alejach Ujazdowskich niejaki Władysław Ry..., b. konduktor kolejowy, zabawiający się od pewnego czasu w donżuana.

Jegomość ten zaczepiał w wagonach tramwajowych młode kobiety, a szczególniej pannę D., co wieczór z ul. Leszno w aleje powracającą.

Donżuan początkowo stawił zacięty opór, usiłując zemknąć, lecz mocno został poturbowany i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Dwa podrzucenia.

W sieni domu pod nr. 7-ym przy ul. Furmańskiej podrzucono parotygodniowe niemowlę płci żeńskiej, zaszyte w poduszkę.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pod drzwiami mieszkania Wojciecha i Anny Sterdzińskich przy ul. Radzymińskiej podrzucono nowonarodzonego chłopczyka.

Bezdzietni Sterdzińcy przyjęli podrzutka, postanawiając zająć się jego losem.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 5-ym przy ul. Dzielnej Michalina Zaręba, służąca, pod wpływem silnego rozdrażnienia, napiła się w zamiarze samobójczym sublimatu.

Objawy otrucia natychmiast dostrzeżono i chorą odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Energiczna pomoc lekarska usunęła niebezpieczeństwo.

W szopie, znajdującej się na posesji Wilczyńskiego za rogatkami jerozolimskiemi, powiesiła się wyrobnica, Tekla Fajstowska.

Desperatkę uratowano dzięki przypadkowi, a mianowicie wycie psa, w szopie zamkniętego, zwróciło uwagę parobka, który zajrzał do wnętrza i przeciął postronek.

Fajstowską z trudnością do zmysłów przyprowadzono.

= Pożary.

Zamieszkały pod nr. 4-ym przy ul. Piekarskiej Jankiel Zabłudowicz wyszedł z domu i pozostawił bez dozoru małą córeczkę Fajgę.

Dziecko, przewróciwszy lampę, wznieciło pożar.

Ogień ogarnął podłogę i sprzęty.

Domownicy, spostrzegłszy wydobywający się dym, wyłamali drzwi i pożar stłumili.

Zabłudowicza, za niedozór nad dzieckiem, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Pod nr. 18-ym przy ul. Wołowej ktoś zaprószył ogień w stajni, co spowodowało zapalenie się słomy i siana.

Pożar stłumili miejscowi mieszkańcy.

Koncert symfoniczny.

Wobec zachowania się publiczności naszej względem koncertów symfonicznych, niepodobna pozostawić na uboczu tak zmiennej, nie dającej się ująć w formy stałe kwestji, jaką jest bezwątpienia osławiona „muzykalność" warszawian.

Gdyby jaki cudzoziemiec przed kilku tygodniami wszedł do sal redutowych, ziejących tropikalnym upałem, gdyby zobaczył tłumy, cierpliwie poddające się tej katuszy dla wysłuchania potężnego arcydzieła Beethovena, z uznaniem uchyliłby czoła przed tem umiłowaniem sztuki idealnie poważnej!

Cóżby jednak ten obcy człowiek mógł powiedzieć na widok pustej nieledwie sali, pomimo programu, jaśniejącego imionami pierwszorzędnych przedstawicieli muzyki symfonicznej?

Zagadka ta dla obznajmionych bliżej z naszemi stosunkami społecznemi nietrudną jest do rozwiązania.

W pierwszym przypadku grało główną rolę zaciekawienie. Więc nie dzieło Beethovena jedynie, lecz niezwykła ilość wykonawców, dosięgająca kilku setek, więc połączenie mas chórowych i orkiestralnych w całość nigdy dotąd u nas niespotykaną—oto główna przyczyna tego zainteresowania.

A „muzykalność nasza"? Wymaga ona przedewszystkiem strawy lekkiej, na różne sposoby ogranej, nie przedstawiającej żadnej trudności dla słuchacza. Trud wszelaki, a bez niego nie może obyć się zapoznawanie się z szeregiem dzieł poważnych, trud nieodłożny przyprawą niezwykłości, ciekawostki, lub jakąkolwiek okruszyną humbugu, poprostu staje się rzeczą arcynudną dla przeciętnego warszawiaka, który przedewszystkiem chce się *bawić?*

Co jest przyczynę tej lekkomyślnej obojętności?

Oto, mówiąc szczerze, brak rzeczywistego, poważnego przygotowania. Tysiąc osób uprawia muzykę w postaci gry fortepjanowej, śpiewu i t. p., dając chleb powszedni setkom nauczycieli, lecz uprawia ją w sposób powierzchowny, nieledwie mechaniczny. Nie idzie też temu tłumowi rzekomych pedagogów o sztukę wcale—żadnego entuzjazmu wśród nich nie spotkasz: godzina lekcji ukończona jest najgłówniejszym celem ich istnienia. Nie przeczę, że troska o zdobycie chleba jest nader ważna, ale jestem przekonany, że chleb ten byłby obfitszym, gdyby starano się i umiano rozwinąć gorące umiłowanie rzeczywistej sztuki.

Jakże np. charakterystyczną jest i ta okoliczność, że w tej garstce słuchaczów, która się stale zbiera na koncertach symfonicznych, zaledwie kilka można spotkać jednostek, specjalnie zajmujących się muzyką! Cóż więc dziwnego, że uczniowie i uczennice naśladują swych mistrzów, którzy nie widzą szerszej areny muzycznej po za pulpitem swego instrumentu podczas lekcji.

W tej właśnie falandze pracowników muzycznych, spowitych w więzy ograniczonej jednostronności i płytkości, spoczywa główna przyczyna braku wszelakich dążeń szlachetniejszych, lotniejszych,

uprawiają oni bowiem chlebodajne rzemiosło, nie zaś sztukę, jeden z najszlachetniejszych czynników cywilizacji.

Refleksje powyższe nasunęły się nam pomimowoli na widok sal redutowych na wczorajszym koncercie symfonicznym. Ale przejdźmy do tego, co stanowiło treść uczty duchowej tego wieczoru.

Z imion, świecących na programie, wyróżniała się przedewszystkiem braterska para dwóch wielkich epigonów, mianowicie Mendelssohna i Schumanna. Jakże budującym był stosunek wzajemny tych dwóch rówieśników. Mendelssohn, którego młodzieńcza uwertura p. t. „Cisza morska i szczęśliwa podróż" była ozdobą wczorajszego programu, był artystą skończonym, gdy Schumann wstępował na widownię publiczną. Uwertura ta jest pracą osiemnastoletniego młodzieńca (1827), jest zaś pod względem formy i wykończenia arcydziełem prawdziwem. Nic też dziwnego, że mistrzowstwo Mendelssohna musiało oddziałać w sposób pociągający na Schumanna, który, lubo obdarzony niezwykłym talentem twórczym, ograniczał się z początku li tylko formami fortepjanowemi. Pod wpływem też Mendelssohna Schumann wziął się do traktowania form poważniejszych, pierwszym zaś owocem tego była symfonja wykonana wczoraj (op. 38 B major). Dzieło to drga młodzieńczością, zapałem, szczerością. Nie pozbył się tych przymiotów Schumann wobec powagi form, dzieło też jego wprowadza w podziw swą żywotnością i naturalnością. Znajdujemy w niem niejedno echo (Larghetta) wielkiego Beethovena, jednak duch romantyzmu (1841) ożywia go nowemi ideami. Pomysły te nie posiadają odpowiedniej szaty instrumentalnej, orkiestracja nie brzmi całym przepychem, ale w tej pierwszej próbie znać talent pierwszorzędny, niepospolity.

Jak dwaj wymienieni wyżej autorowie są epigonami epoki, która wydała Beethovena, tak znowu Goldmark, którego uwerturę p. t. „Na wiosnę" (*Im Frühling*) wykonano po raz pierwszy, hołduje szkole wagnerowskiej. Uwydatnia się to głównie w sposobie traktowania orkiestry, mieniącej się bogactwem barwnego kolorytu. Płynność formy z pomysłów rytmicznych, ruchliwych, snuje obraz iskrzący się życiem, siłą młodzieńczą.

Koncert węgierski utworu J. Joachima (op. 11, D minor) jest znowu wyrazem szkoły wirtuozowej naszych czasów. Dzieło to jest przybraniem pełnej wyrazu węgierskiej pieśni ludowej w szatę artystyczną, która w instrumencie solowym wyróżnia się trudnościami niemal nieprzezwyciężonemi. Barcewicz jednak owładnął niemi z maestrją pierwszorzędnego artysty. Trudnoby też było o wyszukanie odpowiedniego dlań rywala w tem dziele — artysta nasz bezwątpienia jest obecnie jedynym skrzypkiem, który na dzieło Joachima mógł się z taką pewnością dodatniego rezultatu odważyć.

Przymioty pierwszorzędnego wirtuoza błysnęły również w pieśniach hiszpańskich (*Jota Navarra*) Sarasatego i nadprogramowych tańcach węgierskich Tivadara Nachez, podczas gdy „Pieśń wieczorna" Schumanna przemówiła głębokim liryzmem.

Artysta nasz przyjmowany był owacyjnie. Entuzjazm ten powinien znaleźć jeszcze więcej spotęgowany wyraz na koncercie Barcewicza w przyszły piątek.

Wykonanie całego koncertu odznaczało się wykończeniem, które zdobywa się tylko energją i pracą.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro i pojutrze, t. j. d. 7-go i 8-go b. m., z powodu dni świątecznych, czynności komisji poborowej będą zawieszone. We wtorek, d. 9-go b. m., o godz. 8-ej zrana, przed urzędem rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z czwartego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów: łazienkowskiego, nowoświeckiego i praskiego, do losowania wszyscy popisowi młodzieńcy. Nazajutrz zacznie się superrewizja popisowych z cyrkułów policyjnych: łazienkowskiego i praskiego, którzy losowali w latach poprzednich i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru.

— W d. 9, 10, 11 i 12-ym b. m., od godz. 5—7-ej wieczorem, w kancelarji szkoły imienia Michała Konarskiego, odbywać się będą zapisy uczniów do szkoły niedzielno-handlowej. Do szkoły przyjmowani będą praktykanci handlowi od kupców, należących do zgromadzenia kupieckiego m. Warszawy. Zapisani w powyższe dni uczniowie winni się zgłosić do egzaminu d. 14-go b. m., o godz. 9-ej zrana, w gmachu III-go gimnazjum.

— Szesnaste zebranie ogólne akcjonarjuszów dobrzelińskiego Towarzystwa fabryk cukru odbędzie się d. 9-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 5-ym b. m.: Dotychczasowi profesorowie tutejszej szkoły sztuk pięknych pp.: Feliks Szynalewski, kierujący nauką rysunków, i Walery Gadomski, nauczyciel rzeźbiarstwa, z d. 1-ym b. m. uwolnieni zostali od pełnienia tych obowiązków, a na ich miejsce docentami szkoły zamianowano pp.: Unierzyskiego, artystę-malarza, i Dauna, artystę-rzeźbiarza. Zarówno ci, którzy zostali uwolnieni, jak i ich następcy nie mają posad stałych, etatowych, lecz tylko prowizoryczne, z chwilą uwolnienia od obowiązków, nie nadające żadnych praw do emerytury. Szkoła sztuk pięknych dotychczas znajduje się w fazie przejściowej, a wśród kół artystycznych trwa dotąd usprawiedliwiona troska o jej dalszą egzystencję, niczem niegwarantowaną i w wielu względach nie zaspakajającą najskromniejszych nawet wymagań.—Publiczność tutejsza z prawdziwym entuzjazmem powitała wczoraj Modrzejewską, jako Marję Stuart. Oklaskom i wywoływaniom nie było końca. Wręczono artystce wspaniały wieniec laurowy. Na pierwsze sześć występów artystki wszystkie bilety zostały rozchwytane, i nie ulega wątpliwości, iż Modrzejewska więcej razy wystąpi tu, aniżeli było zapowiedziane.—Lekarze galicyjscy przybywają do Krakowa dla badań leczenia gruźlicy metodą Kocha. Doświadczenia odbywają się w klinice lekarskiej chirurga profesora Rydygiera.

× **Spór o Morskie Oko** wchodzi w nową fazę. Z Zakopanego otrzymujemy doniesienie, iż wyrok sądów węgierskich, przyznający prawo własności części Morskiego Oka księciu Hohenlohe, został w wyższej instancji zniesiony, a tem samem uznały sądy słuszność pretensyi galicyjskich stron spornych. Jest nadzieja, iż wobec takiego orzeczenia administracyjne władze Galicji postarają się o uregulowanie raz nazawsze nadgranicznych stosunków.

× **Wypadek śmierci.** Od osób przybyłych z Berlina dowiadujemy się, iż w d. 3-im b. m. w tamtejszym hotelu „Continental" jeden z chorych, w pół godziny po zastrzyknięciu mu limfy Kocha, wśród objawów wysokiego upadku sił, nagle życie zakończył, a było to już trzecie z kolei zastosowanie limfy u tego chorego. Chociaż tego rodzaju wypadków dotychczas było bardzo niewiele, ostatni jednak powinien być ważną przestrogą nietylko dla lekarzy, lecz i dla chorych, tłumnie do Berlina dążących.

× **Smiała kradzież.** Były ambasador francuzki w Berlinie, bar. Courcel, padł temi dniami ofiarą śmiałej kradzieży. Banda opryszków dostała się do parku pięknej posiadłości barona w Athis-Mons i po wysadzeniu kilku okien dostała się do parterowych pokoi pałacu, zkąd uniosła naczynia srebrne i zbiór kosztownej broni. Gdy znajdujący się w tej chwili w gabinecie swoim na pierwszem piętrze właściciel, usłyszawszy gospodarkę złodziei na dole, chciał zejść do nich, drzwi od pokoju znalazł zamknięte zewnątrz. Uwolniony nareszcie przez służbę z mimowolnego więzienia, złodziei już nie napotkał, umknęli, unosząc, jak się następnie pokazało, znaczną sumę pieniędzy, poprzedniego dnia przywiezioną przez barona do domu z Paryża. Policja, mimo natychmiastowej pogoni, na ślad opryszków nie natrafiła dotąd.

× **Niedoszłe i zerwane.** W rodzinie hr. Paryża nie wiodą się małżeństwa. Córka hrabiego, księżniczka Helena, która osobiście prosiła Ojca św. o zezwolenie na śluby jej z ks. Clarence, najstarszym synem księcia Walji, a więc domniemanym następcą tronu angielskiego, zezwolenia tego nie otrzymała. Ks. Clarence, jako domniemany następca, zmieniać religji bez utraty praw do tronu nie może, księżniczka zaś nawet dla tronu zmienić jej nie chciała, małżeństwo zatem nie dojdzie do skutku. Nadto zerwano ułożony już związek pomiędzy księciem Orleańskim a kuzynką jego księżniczką Małgorzatą.

× **Zamieszanie w Kongo.** Z wolnego państwa Kongo nienajlepsze dochodzą wieści. Kilka oddziałów handlarzy niewolnikami zaatakowało obóz w Sankuru, zajęty przez wojska wolnego państwa pod wodzą porucznika Decamps. Stoczono krwawą bitwę. Arabowie zostawili na placu boju 40-tu zabitych, armja zaś kongijska straciła 8-iu zabitych i 20-tu rannych.

— Szanowny panie redaktorze! Niniejszem upraszam szanownego pana o łaskawe zamieszczenie w szpaltach *Kurjera*, podziękowania od obywateli gminy Mokotów, pp. adwokatom Józefowi Rozenbergowi, oraz Szymonowi Krukowi za gorliwe zajęcie się, ofiary i trudy poniesione przy urządzeniu koncertu dnia 15/11 r. b. na dochód pogorzelców Mokotowa.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Franciszka z Borkowskich DEJNEROWICZ,**

przeżywszy lat 49, zmarła dnia 4-go grudnia r. b. Pozostały mąż z córką i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4254—

† Ś. p. Lucjan Rutkowski,

właściciel dóbr Grochy, w gub. łomżyńskiej,

przeżywszy lat 65, opatrzony św. sakramentami, zmarł d. 5-go grudnia r. b. Pozostali: żona, córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na przeniesienie zwłok do kościoła parafjalnego w m. Zambrowie, w dniu 8-ym grudnia r. b., o godz. **3-ej** po południu, i na pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy dnia następnego, t. j. 9-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej** rano 2—4259—

† Ś. P.

Włodzimierz Juljusz GRABOWSKI,

rzeczywisty radca stanu, b. członek b. warszawskich departamentów rządzącego senatu,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 5-go grudnia r. b. spoczął w Panu, przeżywszy lat 70. Pozostali w ciężkim smutku dzieci i wnuki, zapraszają rodzinę i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie dnia 8-go grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1577

† Dnia 9 grudnia, to jest we wtorek, jako w dzień imienin

ś. p. Walerji z Madalińskich Kłodnickiej,

za duszę tejże, w kościele św Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, przed wielkim ołtarzem odprawi się żałobna wotywa, na którą w smutku pozostały mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4244—

† We wtorek, to jest dnia 9-go grudnia, za duszę ś. p. **Walerji z Brzozowskich Kochańskiej**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1573—

† **Pamięci MARJI z TOMASZEWSKICH**

Jankowskiej,

w dniu 7 b. m., jako w rocznicę śmierci, w kościele św. Aleksandra, odprawiona będzie msza, o godz. **9-ej** rano. —4249

Wspomnienie pośmiertne.

† I znowu jedna mogiła więcej—jeden żal, jedno cierpienie więcej, dla tych, co znali

ś. p. Eugenjusza Grzybowskiego,

obywatela ziemskiego, właściciela dóbr Słubice i innych, zmarłego w dniu 1-ym grudnia r. b.

Jak należy życie prowadzić, niech wszystkim świeci przykładem—od młodych lat poświęcony roli, pracą, rządnością, umiejętnem gospodarowaniem, doszedł do wielkiej zamożności.

Najzacniejszy człowiek, najlepszy mąż, ojciec, umiał przymioty swoje zaszczepić w dzieci, i w nich zostawił najpiękniejszą po sobie spuściznę.

Ktokolwiek znał ten dom, w którym gromadziły się setki osób, przyznać musi, że to był jeden z tych tradycyjnych jaki przeszłość nam przekazuje.

Uprzejmość, gościnność, na tle ujmującej skromności, wiązały wszystkich.

Ciche cnoty domowe, gorąca miłość rodzinna, dawały piękny wzór do naśladowania, umoralniały każdego i przejmowały tym ogólnym szacunkiem, jaki pewną powagą otaczał dom cały, a nad tem wszystkiem przodował ten, który węzły rodzinnego ogniska i stosunków towarzyskich powiązał i utrzymał w należnej harmonji.

Liczny orszak pogrzebowy oddany czci i pamięci zacnego męża jest wymownym dowodem uznania jego zasług.

Życie ś. p. Eugenjusza było nauką jak postępować, aby zasłużyć na ogólne uwielbienie i niewygasłą pamięć w sercach wszystkich.

Możnaby tu odezwać się zbliżonemi słowy wielkiego poety

Wiecznotrwały Ten na ziemi,
Kto swym czynem życie plemi,
Lecz kto życiem swem śmierć daje,
Ten gdy skona, już nie wstaje.

Pokój jego popiołom. S. 4246

Z Petersburga.

Graždanin pisze w jednym ze swych artykułów wstępnych: „Niespokojne Niemcy co chwila przypominają o sobie, a zawsze w sposób niebezpieczny dla pokoju europejskiego. Jakkolwiek kierownicy polityki niemieckiej nie przestają zapewniać o swem zamiłowaniu pokoju, jakkolwiek przy każdej sposobności deklamują na ten temat w formie toastów i przemówień, jakkolwiek politycy owi suszą sobie mózgi nad wynalezieniem coraz to innych dowodów na stwierdzenie tego faktu, iż sprzymierzeńcy ligi myślą tylko o pokoju—pomimo tego wszystkiego tylko ślepi mogą nie widzieć, że właśnie w Niemczech istnieje główny sztab wielkich intryg, jawnych i skrytych, bliskich i oddalonych. Wszystkie wycieczki, podróże, spotkania, rozmowy i wszelkie machinacje o teatralno-dekoracyjnym charakterze, w rodzaju kwestji robotniczej, wszystko to sprowadza się w istocie do jednego, a mianowicie usiłowania, aby uśpić czujność sąsiadów, oraz całej neutralnej i rzeczywiście pragnącej pokoju Europy, zmylić jej ostrożność, zaplątać o ile się da tego i owego w sieć „bandy ligistów" i wnieść niezgodę i nieporozumienie w szeregi przeciwników lub postronnych spektatorów tej dyplomatycznej komedji, której aktorami są środkowo-europejscy ministrowie, a widzami—ofiary ich „artyzmu"—oszukiwane przez nich narody!"

Następnie dziennik petersburski powołuje się na wiadomość, zamieszczoną w *Figarze*, gdzie korespondent londyński wspomina o możliwości przyjścia do skutku rodzaju kongresu międzynarodowego z udziałem Niemiec, Anglji, Austrji i Włoch. Z tego powodu organ ks. Meszczerskiego pisze:

„Tą drogą gadatliwych rewelacyj z góry już opinja publiczna przygotowywana jest do przyjęcia faktu „kongresu samozwańczego uzurpatorów”, chcących rozporządzać losami Europy. Łatwo przewidzieć, jakiemi będą pretensje takiego kongresu i również łatwo domyśleć się, że każdy, kto nie zechce przyjąć w nim udziału, ogłoszonym będzie „nieprzyjacielem pokoju” przez tych *sui generis* „przyjaciół pokoju”. W dodatku do tej wiadomości londyńskiej donoszą nam o pojawieniu się tam nowej broszury p. t. „Przyszłość Europy środkowej”, gdzie jest mowa o możliwości przymierza „francuzko-niemieckiego” i gdzie podano projekt „pokoju bożego” pomiędzy Francją a mocarstwami, stanowiącemi ligę do d. 31-go grudnia 1895-go r.!! Czyżby banda środkowo-europejska zamierzała w ciągu tych czterech lat załatwić się z Rosją i słowiańszczyzną, ażeby potem, pogrzebawszy kwestję wschodnią, wziąć się do Francji?! Plan jest dobry, tylko wykonawcy jego mogą się przeliczyć, a kto wie, czy się jeszcze wzajemnie nie zjedzą w ciągu tego 4-letniego perjodu...”

Z powodu obecności w Petersburgu następcy tronu greckiego *Swiet* pisze:

„Witając dostojnego gościa na ziemi russkiej, jesteśmy przekonani, że serdeczność i szczerość przyjęcia, godne znanej na całym świecie gościnności russkiej, staną się nowym dowodem tych uczuć przyjaznych, które łączą dwa narody prawosławne. Rosja dała wiele dowodów sympatji swej względem Grecji. Samo istnienie polityczne królestwa greckiego wiele ma do zawdzięczenia Rosji, która we wszystkich ciężkich chwilach, jakiemi losy dotykały Grecję, o ile mogła, popierała interesy narodu greckiego. Sprawiedliwość każe wyznać, że takie stałe poparcie ze strony Rosji wytworzyło pomiędzy obydwoma państwami węzły wzajemnego zaufania i prawdziwej przyjaźni. Niedawny pobyt w Atenach Cesarzewicza Następcy Tronu w zupełności potwierdził tę wdzięczność i sympatje, jakie wszystkie klasy narodu greckiego żywią względem Rosji. Miejmy nadzieję, że te uczucia, łączące dwa ludy prawosławne, wzmacniać się będą i rozwijać. Grecy powinni liczyć na potężną pomoc Rosji we wszystkiem, co się tyczy istotnych interesów ich życia państwowego. Ze swej strony i Rosja nie będzie wątpiła, że jej szczerość i wpływowe poparcie zostały należycie zrozumiane i ocenione.”

W szeregu wybitniejszych wycieczek sportowych, w jakie obfituje szczególniej ostatnia chwila, dzienniki petersburskie notują podróż p. Andrejewa, który na welocypedzie przekroczył łańcuch gór Kaukazkich. Sprawozdanie ze swej istotnie pracowitej podróży p. A. zamieścił w *Terskich wied.* Okazuje się, że całą drogę z Władykaukazu do Tyflisu (około 220 wiorst) odbył p. A. w ciągu 20 g. 8 m., z Michajłowa do Achałcychu (110 w.) w 8 g. 18 m., od Achałcychu do Kutaisu (141 w.) w 9 g. 33 m., resztę zaś drogi (280 w.) w 24 g. 12 m. Nie obeszło się bez wypadku. Na sportstmana w drodze napadli muzułmańscy rozbójnicy i ograbili go z 40 rubli.

W towarzystwie ochrony zdrowia w Petersburgu jeden z lekarzy miejscowych dr. Uspenskij zdawał sprawę z leczenia suchotników płynem Brown Sequarda. Chorym, którym robiono zastrzykiwania, przybyło w sposób widoczny ciała, temperatura stopniowo spadała, poty nocne znikały i stan ogólny uderzająco się poprawiał. Jak się dowiadują *Nowosti*, postanowiono zwrócić uwagę na tę metodę leczenia.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w laboratorjach uniwersyteckich przystąpiono do zanalizowania limfy dra Kocha.

Otwarcie ankiety szkolnej.

Onegdaj w Berlinie zgromadziła się zwołana z woli cesarza komisja fachowa czterdziestu czterech pedagogów i uczonych dla rozbioru podstaw reformy wyższego nauczania w Niemczech.

Na uroczystość otwarcia tej doniosłej ankiety przybył osobiście cesarz Wilhelm i wygłosił mowę, której echa rozbiegły się ochoczo po całych Niemczech, którą z uznaniem powitano w całej Europie.

Po wieloznaczącym komplemencie na cześć przewodniczącego obradom ministra Gosslera, którego cesarz nazwał najdzielniejszym, najwierniejszym i najznamienitszym ministrem oświaty, jakiego od lat wielu nie posiadały Niemcy i Prusy, przeszedł ukoronowany mówca do samego przedmiotu.

Nie chodzi tu o kwestje polityczne, ale o rozwiązanie pytań natury technicznej i pedagogicznej, aby dorastającą młodzież wyposażyć w wykształcenie, licujące z potężnem stanowiskiem światowem odrodzonych Niemiec i z surowemi wymogami obecnego życia. Cesarz dodał z własnej inicjatywy do kwestjonarjusza rządowego szereg pytań i kazał je w drukowanych egzemplarzach rozdzielić pomiędzy członków komisji. Dotyczą one: hygieny szkolnej, zmniejszenia materjału naukowego, nowych planów dla oddzielnych przedmiotów nauki szkolnej, uprzątnięcia balastów egzaminowych, unikania wogóle wszelkiego przeciążenia młodzieży.

Szczególną wagę przykłada cesarz do gruntownej nauki nowoczesnej historji. Powodem, dla którego po r. 1870-ym pojawiły się dążności odśrodkowe, było uprzywilejowanie klasycznej formalistyki filologicznej. Gdyby szkoła umiała była spełnić swoje zadanie, sama byłaby rozpoczęła walkę przeciw demokracji socjalnej. Kolegja nauczycielskie byłyby młodzież w ten sposób rozwijały, iż wcześnie wytworzyłaby się falanga świeżych sił, które w harmonji z państwem opanowałyby ruch nieszczęsny idei wywrotowych. Ale okres wpływu szkoły na młodzież zamknął się z r. 1870-ym: do owej chwili szkoły niemieckie były apostołami idei zjednoczenia. Z chwilą spełnienia się ideału narodowego nastąpił zastój. Odtąd troskano się tylko o wiedzę, zaniedbano kształcenie charakteru i przygotowanie młodzieży do twardych walk spółczesnego życia.

Obecnie potrzeba całą wagę położyć na pierwiastek niemiecki wychowania; musimy wychowywać sobie młodych niemców, a nie greków i rzymian. Żywioł narodowy należy silniej uwzględniać w nauce historji, geografji i podań. Nauka historji powinna sięgać do najnowszych czasów. Gdyby nie Hintzpeter, cesarz nie znałby epoki wojen napoleońskich i walk narodu niemieckiego o wyzwolenie z pod terroryzmu Francji. Młodzież nasza nie wie, że pierwiastki naszego rozwoju tkwią w epoce rewolucji francuzkiej. Poznanie dziejów owej epoki ułatwiłoby zrozumienie licznych problematów społecznych chwili.

Należy również przeciwdziałać przeciążeniu młodzieży i hyperprodukcji inteligencji. Cesarz zezwoli w przyszłości na tworzenie nowych gimnazjów tylko w razie nieodbitej potrzeby. Nie oświadcza on się przeciw gimnazjom, chce tylko stanowczego rozdziału: klasycznych gimnazjów z klasycznem wykształceniem i szkół realnych; gimnazjum realne wydaje mu się bezpłodnym pokurczem. **X.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 6-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Urządzane są tu wielkie składy na cukier russki.

NOWE ODKRYCIA.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Wobec oświadczeń Listera zaznaczono tu dla ścisłości, że sposób szczepienia bakcillusa dyfterytu i tężca odkryli lekarze: Behring i Kitasato, nie zaś sam Koch, jak to wyraźnie stwierdzonem jest w artykule, zamieszczonym przez nich w *Deutsche Medicinische Wochenschrift.* Zresztą odporność organizmu stwierdzono dopiero wobec zaszczepionych bakcillusów obu rzeczonych chorób, nie zaś wobec występujących w organizmie zwierzęcym samoistnie. Doświadczeń na ludziach dotąd nie robiono.

OTWARCIE GRANICY.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Magistrat tutejszy uchwalił petycję do kanclerza o otwarcie granicy dla przywozu bydła z Austrji i Rosji, tudzież o zniżenie ceł zbożowych.

POWRÓT JEZUITÓW.

Rzym 6-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Fanfulla* zapewnia, że Papież pewnym jest przyjęcia przez parlament niemiecki ustawy o przywołaniu jezuitów napowrót do kraju i poczynił już kroki celem założenia w Niemczech dwunastu seminarjów jezuickich.

SPRAWA PARNELLA.

Londyn 6-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W klubie posłów irlandzkich dotąd nie przyszło mimo trzydniowych, nader burzliwych obrad, do porozumienia w sprawie Parnella. Wniosek pośredniczący deputowanego Clancy większość, przeciwna Parnellowi, odrzuciłła.

Wiedeń 6-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego dr. Kaposi zdawał sprawę z przebiegu leczenia trzydziestu pacjentów metodą Kocha. Prof. Schnitzler wskazał na wątpliwości, nasuwające się co do djagnostycznej wartości kochowskiego środka.

Budapeszt 6-go grudnia. (*Tel. Biura kor.*) — Minister oświaty, Czaky, zwołał na d. 11-ty b. m. konferencję w sprawie autonomji kościoła katolickiego na Węgrzech. Na konferencję zaprosił minister, oprócz kilku książąt kościoła, także piętnastu posłów, w tej liczbie czterech z opozycji.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Sprzedający bilety kolei miejskiej, Grahl, za oszukiwanie robotników polskich przy sprzedaży biletów skazany został wczoraj na trzymiesięczne więzienie.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zaprzeczają tu kategorycznie wieściom o bliskiem ustąpieniu ministra oświaty, Gosslera.

Rzym 6-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ogłoszone w tutejszych dziennikach katolickich pismo Papieża do biskupów w sprawie niewolnictwa przypomina działalność kościoła około zniesienia niewoli począwszy od Grzegorza Wielkiego. Tą tradycją ożywiony Leon XIII polecił kardynałowi Lavigerie rozpocząć krucjatę dyplomatyczną w Europie, która doprowadziła do konferencji brukselskiej. Papież dziękuje monarchom za ich wielkoduszne poparcie sprawy cywilizacji i ludzkości.

Paryż 6-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ojciec Leona Gambetty zmarł wczoraj w Nizzy.

Londyn 6-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Gladstone przyjmował wczoraj deputację posłów irlandzkich.

Bukareszt 6-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — W izbie deputowanych przewódzca starozachowawczej partji bojarów Łazarz Katardżiu, odczytał deklarację orzekającą, że pozostanie rządu przy władzy po wypadku, zaszłym w senacie (wybór jenerała Floreska na przewodniczącego wbrew kandydatowi rządowemu, Kreczulesku; *przyp. red.*) jest czynem niekonstytucyjnym. Prezes ministrów, jen. Manu, odmówił Katardżiowi prawa do występowania imieniem całego stronnictwa zachowawczego, może on mówić tylko w imieniu grupy swoich przyjaciół. Po przemówieniu Karpa i Verneska izba przeszła do porządku dziennego 74 głosami przeciw 48.

Berlin 6-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —

Ruble w gotówce **237 30** (wczoraj 236.45)
Ruble na dostawę **237 25** (wczoraj 236.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. D.* — Wszystko to, co sz. pan podał nam o p. S., jest bardzo piękne, niepięknie jest tylko pisać rzadko przez *t*...

— *Panu S. N. z ulicy Bielańskiej.* — *Ecce homo* (po łacinie) znaczy: Oto człowiek. Słowa te wyrzekł Piłat, ukazując ludowi żydowskiemu Chrystusa, ubiczowanego, w koronie cierniowej i w szacie szkarłatnej. W takiej też postaci najsłynniejsi malarze i rzeźbiarze przedstawiali Zbawiciela świata, a rzeźby takie i obrazy oznaczają się zwykle godłem: *Ecce homo* — *Antagonista*, z greckiego znaczy przeciwnik, współzawodnik. *Mizantrop* z tegoż języka — nienawidzący ludzi. *Sporadyczny* również z greckiego — rozproszony. *Cyncynatowy*, od Cyncynata, który żył w V-ym wieku przed Chr. i był jednym z najznakomitszych i najzasłużeńszych w ojczyznie obywateli rzymskich, a pozostał nazawsze wzorem cnoty i prostoty obyczajów. — *Parwenjusz* (po francuzku *parvenu*) toż samo, co dorobkowicz, używa się zwykle w znaczeniu ujemnem.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Powinno się mówić „hafciarnia”, tak samo, jak się mówi: druciarnia, piekarnia, ślusarnia, wyrazy te bowiem formują się nie od czasowników: haftować, drutować, piec i t. p., lecz od rzeczowników: hafciarz, druciarz, piekarz i t. p.

— *Panu Bronimirowi.* — Z poematu modernistycznego nie skorzystamy.

— *Panu Leopoldowi.* — Bazar *vel* Gwiazdka dopiero pierwszy raz tego roku odbędzie się w salach ratuszowych, przedtem był urządzany w salach redutowych i w resursie obywatelskiej.

— *Miłośnikowi sztuki.* — W. Gersona: „Kazimierz”, „Kopernik”, „Opłakane apostolstwo”, „Twardowski wywołujący cień Barbary” „Porwanie Kiejstuta”, „Sobieski w Wilanowie”, „Sobieściada”, „Sobieski, odjeżdżający pod Wiedeń”, „Krzyżacy” i t. d. Oprócz tego wiele znakomitych krajobrazów tatrzańskich. Juljusza Kossaka akwarel większych rozmiarów nie sposób wyliczyć, jest ich mnóstwo, a niezawsze „większa” jest zarazem najlepszą.

— *Prenumeratorowi z ul. Długiej.* — Niema w tem żadnej niedokładności, gdyż wskazówki barometru zawsze zależne są od nagłych zmian kierunków wiatru i od wielu innych przyczyn fizycznych, mających tak szybki wpływ na stan barometru, iż żadną miarą nie można porównywać danego stanu pogody ze wskazówką. Może np. barometr wskazywać „stan pogodny”, gdy tymczasem deszcz pada, i przeciwnie.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie obiecywały około 236.75 i 236.75, co odpowiada kursom 42.25 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 42.30 (równia 236.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec braku oddawców podniosło tę cenę do 42.42½ (t. j. 235.70 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 12½ kop. dziś na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 2½ kop. również na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic wcale.

W obcych walutach ruch niewielki. Długi **Berlin** sprzedawano po 42.35. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.30, 42.32½, 42.35, 42.37½, 42.40 i 42.42½, przeważnie jednak po kursach 42.32½, 42.35 i 42.37½, żądając 42.60. **Londyn** krótki po 8.57 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.30, bez nabywców. **Wiedeń krótki** po 75.20 w żądaniu.

Na rynku papierów publicznych gorączka trwała dziś w dalszym ciągu, przy wybitnie zwyżkowej tendencji. Dziś również depesze z Petersburga były powodem niezwykle ożywionego ruchu, który po urzędowem zamknięciu giełdy zniewalał ajentów przysięgłych do oblegania i atakowania szczęśliwych posiadaczy papierów. Obroty były dziś większe, niż wczoraj.

Żądano za listy likwidacyjne 94 i 93.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 93.25 i 93.50 za kilkadziesiąt tysięcy rubli dużych, oraz 93, 93.10 i 93.15 za kilkanaście tysięcy w małych sztukach. **Wschodniej pożyczki** III em. kupiono kilkadziesiąt tysięcy po 109, przy zaofiarowaniu po 107.50 I i II em. i po 109.75 III em. Zabrano kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych z dwutygodniową dostawą po 216. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 91.50 i 91.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.— I ser. i po 97.75 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkadziesięt tysięcy I-ej serji po 98.25 i 98.30, oraz około 300-u tysięcy listow najmłodszej serji po 97, 97.10, 97.15, 97.20, 97.25, 97.30, 97.40 i 97.50, głównym odbiorcą listów ziemskich serji V-ej był jeden z domów naszych, zajmujący poważne stanowisko na giełdzie petersburskiej. Listy **zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 100, 99, 97, 96.75 i 96.50, stosownie do serji; zabrano kilka tysięcy IV serji po 96. Kupiono kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 92.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.48 do 8.51¹, garniec od 2.76 do 2.77. Dowozy normalne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Odesa 2-go grudnia. Rynek cukrowy usposobiony był spokojnie. Notowano rafinadę: Brodzkiego po rs. 5 kop. 30 do 5 kop. 35, hr. Bobryńskiego po rs. 5 do 5 kop. 30, Gniewań od rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25, Czerkawskiego po rs. 5 kop. 25 do 5.30, Sobolówka po rs. 5 kop. 20 za pud. Mączka cukrowa krystaliczna rs. 4 kop. 30 do rs. 4.35 za pud.

Wełna. Odesa 2-go grudnia.—Na rynku wełny w Odesie nie zawarto żadnej tranzakcji z powodu zniżki cen wełny za granicą, zniżki, która dochodzi do 10% mniej więcej wszystkich gatunków. Remanenta wełny na rynku naszym są dość znaczne, skutkiem czego posiadacze towaru będą zmuszeni oddać swoje zapasy po cenach niższych, jeżeli nie będą chcieli ich zatrzymać do roku przyszłego.

Cukier. Piszą z pod *Balty*, że urodzaj buraków był tam zadawalniający (mórg wydał 75 berkowców); a przy sprzyjającej jesieni można było sprzątnąć plon z pola dość pomyślnie. W tamtejszych stronach rolnicy coraz więcej uciekają się do nasion buraczanych, wyprodukowanych na miejscu, tak dalece, iż w krótkim czasie spodziewać się można zupełnego usunięcia nasion zagranicznych. Nasienna stacja buraczana p. Buszczeńskiego (pow. mohylewski, gub. podolska), wyprzedała już całkowicie swój zapas. P. B. zamierza na wiosnę urządzić w gub. kijowskiej filję swej stacji, celem obsłużenia stron tamtejszych.

Nafta. Usposobienie dla nafty na rynku warszawskim z gruntu słabe, przy cenach potrosze obniżających się coraz bardziej. Obecnie sprzedają w Warszawie po rs. 1.06 do rs. 1.07 za pud franco rezerwoar, z akcyzą bez beczki. W Carycynie notują 32 kop. bez akcyzy.

Toruń dnia 2-go grudnia. — **Pszenica bez zmiany, 126 funt.** pstra 181 mar., 128 f. jasna 185 mar., 132/3 funt. jasna 186 do 187 mar. Żyto bez zmiany 122 funt. 170 mar., 124/5 funt. 172 mar. Jęczmień browarny 143 do 154 mar., na paszę 118 do 124 mar., groch niżej 130 mar. do 133 mar., groch na paszę od 126 do 129 mar. Owies świeży 132 mar. do 138 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe czworograniaste 5.20 do 5.30 mar. Makuchy lniane 5.65 do 5.75 mar. Otręby pszenne jasne średnie 4.25 mar., 4.30 m., grube 4.35 m., 4.40 mar. Otręby żytnie 4.45 mar. do 4.55 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Sosnowice 2-go grudnia. — Żyto z natychmiastową dostawą. polskie 81 kop., russkie 77¼ do 80 kop. Pszenica słabo biała 94½—100, żółta 92¼—98½ kop. Owies bez ruchu. Jęczmień browarny 86 kop., średni 61½ kop., na paszę 61½ kop. Groch Wiktorja 103 do 108½ kop., na paszę 65 kop. Bób koński od 70½ kop. do 73 kop. Gryka wyborowa 80¼ kop., średnia 77¼ k. Kukurydza stara 67 kop. Siemię lniane wyborowe 132¼ kop., średnie 123 kop., zwyczajne 105 kop. Proso od 68 do 72 kop. Makuchy konopianne od 50¾ do 52¼ kop., makuchy rzepakowe 67 do 70¼ kop., makuchy lniane miały zbyt trudny, 82½ kop. Siemię konopne od 95¾ do 103 kop. Rzepak od 117 do 141 kop. Otręby pszenne grube 53¾ kop. Otręby żytnie 57½ kop. za pud.

Zarząd
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy
Subjektów Handlowych i Przemysłowych
m. Warszawy

ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, że w dniu 7 b. m., tj. w niedzielę, odbędzie się w sali resursy Obywatelskiej wieczór dramatyczny na rzecz wdów i sierot, pozostałych po członkach Towarzystwa.

Bilety wydają się codziennie w lokalu Miodowa nr 15, w dzień zaś przedstawienia przy wejściu do sali resursy Obywatelskiej.

Początek przedstawienia o godz. 7½ wiecz. 1560r

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej

zawiadamia niniejszem, że należność za 5% obligacje seryj II—IV-ej, jeszcze nieskonwertowane i nie przedstawione do realizacji, stosownie do ogłoszenia rady zarządzającej z dnia 12 września (31 października) r. b., będzie wyłącznie wypłacaną, poczynając od dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b. w banku Handlowym w Warszawie.

Właściciele powyższych obligacyj winni takowe przedstawić do wypłaty w wymienionym hanku wraz ze specyfikacją numerów, sporządzoną w dwu egzemplarzach.

Spłata obligacyj nastąpi w trzy dni po przedstawieniu, w funtack sterlingach lub w innej walucie, obliczonej według kursu dziennego na Londyn. Jednocześnie i w tejże walucie będzie dopełnioną wypłata procentów po dzień 19 września (1 października) r. b. za potrąceniem 5% podatku skarbowego.

Obligacje powinny być przedstawione do wypłaty ze wszystkiemi kuponami, płatnemi po dniu 19 września (1 października) r. b. Wartość brakujących kuponów będzie potrąconą z należności za obligacje.

Wzory specyfikacyj będą wydawane na żądanie bezpłatnie przez powyżej wymieniony bank Handlowy w Warszawie. 1569r

Warszawa dnia 19 listopada (1 grudnia) 1890 r.

KOMITET
Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ma honor zawiadomić członków tejże resursy, iż wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok następny 1891, odbywać się będą w gmachu resursy Kupieckiej we czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach 11, 12 i 13 grudnia r. b, w pierwszych dwóch dniach od godziny 6—9-ej wieczorem a 13-go, w sobotę, od godziny 4—6-ej po południu.

W sobotę o godzinie 6-ej głosowanie zamknięte zostanie.

Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, będą dopuszczeni do kreskowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b. 4217

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— O. P.—Od kilku miesięcy daremnie błagam znaku życia. Przez litość, donieś co się dzieje... Co do mnie—wiem ztąd że żyję, iż cierpię — cierpię strasznie.—X. Z. Ł. 4252

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Cennik Domu Handlowego Gustawa Nosek et Comp. w Warszawie.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6 grudnia 1890 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.60	—.—
Londyn 1 funt. ster. " "	8.57	—.—
Paryż 100 franków " "	34.30	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	75.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	99.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	100.—	—.—
" " " II	99 —	—.—
" " " III	97.—	—.—
" " " IV	96.75	—.—
" " " V	96.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.—	—.—
" " małe	93.50	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	107.50	—.—
II " " " 100	107.50	—.—
III " " " 100	109.75	—.—
4% nowa pożyczka	92.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 216[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 85[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 46[2]
Od Listów likwidacyjnych kop. 5[8]
Od Obligów m. Warszawy 69[9]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 2-go grudnia 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 św. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	570	575
" " wyborowa .	—	—	585	600
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	470	475
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	235	260
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rzpos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	+	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Jak lat zeszłych tak i obecnie mamy na składzie

Kilkadziesiąt tysięcy butelek prawdziwych naturalnych Win węgierskich

w cenie od **rs. 1** za butelkę, które polecamy Sz. Publiczności na nadchodzące Święta.

Wina wzmiankowane zakupione zostały przez nas osobiście w Węgrzech, wprost od producentów, wskutek czego jesteśmy w możności zadowolnić Szanowną Publiczność pod każdym względem.—Polecamy również **po cenach możliwie nizkich** wszelkie gatunki **Win Bordoskich, Szampańskich, Hiszpańskich, Koniaków i Likierów** oryginalnych sprowadzanych od pierwszorzędnych firm zagranicznych, oraz prawdziwe **Cygara Hawańskie.**

Simon i Stecki,

DOSTAWCY DWORU JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI,

w WARSZAWIE: Krakowskie-Przedmieście № 38,

2033R. **FILJE: Nowy-Świat № 13, Elektoralna № 5.**

Kąpiele dostarczane do mieszkań

z Kąpieli Książęcych przy ulicy Książęcej Nr 4.

Wanna od godziny 8-ej rano do 5-ej po południu rs. 1.

„ od godziny 5-ej po południu do 10 wieczorem rs. 1 kop. 25.

Zamówienia czynione być winny na 3 godziny pierwej przed kąpielą.

Wanny marmurowe w Zakładzie z prysznicem lub bez, od 40 do 60 kop.—Abonament o 10 kop. taniej. 2035R

Oryginalnych Perfum

Wielki dobór — Francuzkich i Angielskich

Główny Skład Perfumerji Zagranicznej 2038R

ALEKSANDRA LIPINK,

ul. Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1,

po powrocie właściciela z zagranicy zaopatrzony został w wielki dobór ***Perfum, Mydeł i Kosmetyków*** z wyboru osobistego w Paryżu z najwięcej renomowanych fabryk.

Ceny umiarkowane.

NA GWIAZDKĘ

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & COMP.

w Hotelu Europejskim,

WIELKA WYSTAWA

ZABAWEK

Lalek Paryzkich i innych oraz wszelkich Nowości Galanteryjnych

Bronzów, Japońszczyzny 2036R

Porcelany Saskiej, Francuzkiej, Berlińskiej i Wiedeńskiej

Starożytności i Dzieł Sztuki plastycznej.

W Niedziele i Święta Magazyn otwarty.

Syndyk tymczasowy massy upadłości

Moszka Silberklanga.

W zastosowaniu się do art. 503 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli wyżej rzeczonej massy, ażeby w dniach: 28 Listopada (10 Grudnia) i 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 11 zrana, jako terminach stałych do sprawdzenia ich wierzytelności rezolucją p. Sędziego Komisarza massy wyznaczonych, stawili się w miejscu zwykłych posiedzeń Sądu Handlowego Warszawskiego w Wydziale mass upadłości, celem sprawdzenia swych wierzytelności pod prekluzją. 1608

Lucjan Bojasiński, Adwokat Przys.

Eleganckie umeblowanie

Gabinetu mezkiego

starożytne masywne, z drzewa orzechowego, prawie **nowe urządzenie**

salonu, sypialni i jadalni,

z powodu wyjazdu **do sprzedania. Leszno № 33, mieszk, 4,** od godz. 10 rano do 2 po południu. 2039R

SKŁAD FUTER

B. REDEL,

16 Nalewki 16, 2-e piętro w bramie,

zaopatrzony został we wszelkie gatunki futer, tak w skórkach jak i w błamach.

Ceny bardzo umiarkowane. 2004R

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN

Świętokrzyzka 29, **K. FRITZSCHE,** Świętokrzyzka 29,

wprost Jasnej.

WYNAJEM WYBOROWYCH PIANIN NOWYCH i UŻYWANYCH

(przeszło z 20 fabryk zagr.), **od rs. 4—10 miesięcznie,**

SPRZEDAŻ NA RATY. 1610

A. W. Wilczewski

Nowy-Świat 57, 1987R

otrzymał świeży transport **Płócien Bielefeldzkich, Angielskich i Jarosławskich,** bielonych na trawie.

Ceny najniższe, ściśle stałe.

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN BIELIZNY „JÓZEFINY"

№ 6. ŚWIĘTOKRZYZKA № 6,

zaopatrzony został w duży wybór:

Bielizny mezkiej, elegancko i podług najlepszych fasonów wykończonej.

Krawatów w najgustowniejszych kolorach.

Szelek z najlepszych fabryk oraz w inną galanterję **męzką,** z czem się polecam. 1569

Ceny możliwe nizkie.

Do sprzedania 1607

Faetonik drążkowy, Wolancik na jednego konia, oraz Faetoniki nowe i używane, budowane na dorożki i prywatnie, Furgon jatkowy, Platformy, Sanki fasonów petersburskich za bardzo przystępną cenę. Tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. Twarda № 40.

W sprawie spadkowej po ś. p. Grzegorzu Ziąciku,

d. 1 Kwietnia 1884 r. zmarłym, ustanowił mnie C. K. Sąd delegowany miejski w Krakowie, Kuratorem brata spadkodawcy, Wawrzyńca Zięcika, którego miejsce pobytu jest Sądowi nie znane.

Wzywam więc **Wawrzyńca Zięcika,** aby we własnym interesie zgłosił się do mojego biura w Krakowie, przy ulicy Brackiej № 5, lub wprost zawiadomił Sąd delegowany miejski w Krakowie, o miejscu swojego zamieszkania.

Kraków dnia 3 Grudnia 1890 r.

Dr. Bronisław Olearski

1609 Adwokat.

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

WARSZAWSKI ODDZIAŁ

Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu.

—o—

WYSTAWA STAŁA

PRÓB i WZORÓW

Towarów Wywozowych.

Otwarta codziennie od 10 do 6.

Wyroby metalowe, maszyny, narzędzia, aparaty, wyroby z kamienia, gliny, szkła, porcelana, wyr. z drzewa, prz. tkacki, konfekcje, szewctwo, rękawicznictwo, wyr. skórzane, papiernictwo, szczotkarstwo, galanterja, przem. chemiczny, środki chirurgiczne i opatrunkowe. 1982r

Informacje dotyczące artykułów wystawionych.

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

P. Śliżyński,

wyucza 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w dwudziestu kilku lekcjach. **Senatorska № 17,** drugi dom od Nowo-Miodowej. 1611

!!Fabryka Bielizny!!

Zajmując lokal prywatny, jest w możności sprzedawać wyroby swoje **o 50% taniej** niż wszędzie, o czem Szanowna Publiczność sama przekonać się może.

Koszule mezkie, odznaczające się najlepszym krojem, prasowane, od 90 kop.

Kalesony, od 60 kop.—Za dobroć, fabryka ręczy. 1862R

„WŁADYSŁAW"

16, RYMARSKA 16,

I-e piętro od frontu

Administrator domu № 1355F (2) przy placu Wareckim w Warszawie, zawiadamia, że w tymże domu będą wynajęte przez licytację

5 LOKALI

łącznie, na przeciąg lat siedmiu, poczynając od d. 1-go Lipca 1893 r., do 1 Lipca 1900 r. Licytacja odbędzie się w kancelarji Kolegjum Zboru ewangelicko-augsburskiego, przy ul. Królewskiej № 19, w d. 4 (16) Grudnia r. b. 1890-go, o godzinie 12-ej w południe i zaczynać się będzie od ceny najmu, za pięć lokali łącznie **rs. 3,250 rocznie.** Warunki licytacyjne przejrzeć można w tejże Kancelarji. 1606

Do wynajęcia każdego czasu w środkowym punkcie miasta

Budynek fabryczny,

o parterze i piętrze wraz z piwnicami i górą, posiadający zezwolenie Władzy na użycie motoru parowego, zdatny na fabrykę, skład mebli lub inny zakład przemysłowy.—Wiadomość w kantorze Bernarda Deklera, ulica Elektoralna № 7. 1565

Zamożna rodzina, ze szlachetnem nazwiskiem, pragnie za **jednorazową** zapłatą przyjąć

DZIECKO za własne.

Oferty pod lit. **N, 1610** adresować do **Rudolfa Mosse we Wrocławiu.** 2031

ŁYŻWY !!!

„HALIFAX" od **1.40** kop.

ANGIELKI od **85** kop. 1596

Poleca skład towarów żelaznych **G. Wiśnowskiego, 108,** Marszałkowska **108.**

Nowość!!!

GILZY do papierosów z Massy tytoniowej

oraz nowo sprowadzone

tureckie tytonie

z fabryki POLISZUKA w Żytomierzu: mocny, w. średni, średni i lekki po różnych cenach, poleca **Skład Tabaczny**

A. HALPERTA,

Mazowiecka 16. 1861R

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,"

przypomina Członkom swym, że następujące składy Nafty, wydają marki dywidendowe:

1) Maciuszewski, Elektoralna № 31.
2) Szultz, Elektoralna № 6.
3) Cybulski, Świętokrzyska № 25.
4) Kędzierski, Świętokrzyska № 19.
5) Brun, Nowy Świat № 36.
6) Zaleska, Ordynacka № 13.
7) Detkens, Wspólna № 20.
8) Czerkawski, Marszałkowska № 132.

Ostatnia firma Febus dostarcza do domów naftę, na zamówienia w sklepach Stowarzyszenia Merkury. 1938r

Czysta Nr 4.

W Sobotę t. j. dnia 6 Grudnia b. r., rozpocznie się

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

Mieczysława Więckowskiego,

4 Czysta 4,

resztek materjałów wełnianych, korcików, flanelek, barchanów, kretonów i zefirów. 2022R

Czysta Nr 4.

W MAGAZYNIE

JÓZEFA ADELFANG,

Plac Żelaznej Bramy Nr 4, przy ogrodzie Saskim,

od dnia 9 b. m. we Wtorek, rozpocznie się

Wielka Wyprzedaż

rozmaitych: WSTĄŻEK, KORONEK, TIULI, WOALEK, WOLANTÓW KORONKOWYCH, AKSAMITÓW, PLUSZÓW, WELWETÓW angielskich, ATŁASÓW, KREP KOLOROWYCH i t. p. 2037R

W MAGAZYNIE

M. SZYSZKA,

Plac Żelaznej Bramy przy Ogrodzie Saskim,

odbywa się

WYPRZEDAŻ

wysortowanych manufakturnych towarów. 2040R

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana, w Kancelarji 13-go Biełoziorskiego pułku piechoty, mieszczącej się w koszarach rządowych przy m. Łomży, odbędzie się licytacja głośna na dostawę dla pułku mięsa i innych produktów.

Życzący przyjąć udział w licytacji, raczą przybyć w dniu oznaczonym do Kancelarji pułkowej, mając przy sobie wadjum w ilości rs. 1,000 na mięso i tyleż na inne produkta, jako też dowód handlowy, dający prawo trudnienia się przedsiębierstwami do wysokości 40,000 rs. rocznego obrotu. 2027r

Ajenturowy interes

dobrze prosperujący, **posiadający pierwszorzędne referencje**, poszukuje reprezentacji w branży metalurgicznej.—Adresować St.-Petersburg G. P. 222, poste-restante. 2009

Dom murowany

z placem frontowym, w Warszawie, sprzedanym zostanie w d. 3 (15) Stycznia r. b. przez publiczną licytację, od summy 5,000 rs. Tylko 2,000 rs. będzie wymagalne, a reszta za lat pięć, na 6%. Szczegóły odczytać można u stróża domu Nr 10, przy ulicy Świętokrzyzkiej. 1558

Skład Wyrobów Koszykarskich

poleca:

różnego rodzaju wyroby koszykarskie.

104, Marszałkowska 104,

F. Boczkowski,

naprzeciw Dworca Wiedeńskiego. 1551

NOWOŚĆ: ŁYŻWY COLUMBUS.

Nowość: Łyżwy Columbus.



Nowość: Łyżwy Columbus.

NOWOŚĆ: ŁYŻWY COLUMBUS.

1984R

KALOSZE Russko-Amerykańskiej Manufaktury gumowej.
WYROBY GUMOWE techniczne, chirurgiczne, płótna gumowane etc.
CERATA, Obrusy, Chodniki, Dywany ceratowe.
WYŻYMACZKI oryginalne amerykańskie.

Rymarska 12, dom Br. Lesser. 1567R

Ch. Lurie & S. Gurjan.

Na nadchodzące Święta

MIODOSYTNIA

K. Mieszkowskiego,

27, Nowy-Świat 27,

poleca: Miody do picia czyste i owocowe w różnych gatunkach i cenach. ***! Miody Stare !*** Wina owocowe, ***Ocet miodowy,*** Pierniki-oraz posiada na Składzie ***Herbatę Sergijusza Perłowa,*** Cukier, Kawę, które sprzedaje tak hurtowo jak i detalicznie. 1553

Przy handlu ***pokój gościnny.***—Miód na łampki.

L. i C. Hardtmuth.

Wierzbowa Nr 6.

WYPRZEDAŻ

towarów **wysortowanych**, a mianowicie:

wyrobów majolikowych, terra-cottowych: porcelanowych i szklanych oraz **Scyzoryków i Brzytew!** 1932R

po cenach znacznie zniżonych!

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

NAJWIĘKSZY SKŁAD—NAJWIĘKSZY WYBÓR DESENI,

NAJNIŻSZE CENY

FIRANEK

guipiurowych, francuzkich, angielskich i krajowych.

białych, crême i kolorowych,

w sztukach na arszyny i oknach odpasowanych, od najskromniejszych począwszy.

Story białe, crême i kolorowe, **Lambrekiny, Vitraux** i **Antimacassary.**

Kapy na łóżka guipiurowe, maszynowe i ręcznej roboty niciane.

Kapy na poduszki i na jaśki w odpowiednim deseniu.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Pranie firanek i cerowanie, po cenie kosztu.

2034R Próby firanek na arszyny wysyłam na prowincję bezpłatnie.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu,

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne *francuskie, hiszpańskie*, a szczególnie *węgierskie*, począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak *wytrawnych*, jak *tokajów*, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i *stare Cognaci*, zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 2005R

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

poleca na podarunki kolendowe:

BOA, FRYZY, ŻABOTY, CZEPKI, RĘKAWICZKI paryzkie i WACHLARZE,

w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych. 2030R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 3402r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 34448

Buchhalterji wyucza z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. Chmielewski. Ul. Bracka № 5. 3542r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków," (całość rubla), Gustaw Chwat, Niecała 4. 33483

Do egzaminu na ochotników 2-ej kategorji i do kadeckiego korpusu przygotowuje doświadczony oficer. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3, od godziny 3—6. 34665

Kroju, najnowszym, ułatwionym systemem wyucza gruntownie w krótkim czasie za b. przystępną cenę b. krojczyni pierwszorzędnego magazynu. Senatorska 22, m. 17. 34444

Nauczycielka ze znajomością muzyki i języków potrzebna na wieś od Nowego Roku. Wiadomość: Chłodna 17, u właścicielki od 2-ej do 6-ej. 34663

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuje. 34675

Na zasadzie udzielonego mi przez władzę naukową pozwolenia, udzielam lekcyj kroju sukien i bielizny, oraz szycia takowej, tak w zakładach naukowych, jakoteż i prywatnie, z czem mam zaszczyt polecić się względom szanownej publiczności. Aleksandrowa Schober. Senatorska 28, mieszkania 21. 3525r

Najtaniej wyucza metody freblowskiej. Zakład wychowawczo-gimnastyczny Kaplińskiej. Wilcza 6. 34001

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 34587

Pp. geometrów przygotowuję do egzaminu na obie klasy. Oferty: Kurjer „Egzamina." 33748

Poszukuje się lekcyj języka russkiego lub angielskiego za francuzki. Kurjer Warsz. dla „Paryżanki." 34613

Potrzebna francuzka do konwersacji, 25 kop. godzina. Długa 28, m. 24. 34435

Paryżanka udziela lekcji francuzkiego i konwersacji. Złota 24, m. 26. 34404

Wyższy francuzki—wyłącznie dla bardzo dobrze wychowanych. Oferty Kurjer Warszawski 21. 33747

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller. Senatorska № 11, rog Nowo-Miodowej, dawny dom Roezlera. 3472r

Posady i prace.

Agronom wykwalifikowany, posiadający świadectwa obywateli z okolicy, w której gospodarował, w średnim wieku, poszukuje zarządu majątkiem ziemskim. Wiadomość na ulicy Hożej w domu pod № 54, m. 3. 3551r

Angielka inteligentna i wykształcona poszukuje miejsca do towarzystwa lub demi-place. Hoża 30, m. 7, od 11—2-ej. 34654

Były student poszukuje rządztwa domu.—Oferty „Rządca M." kantor Kurjera. 34672

Bona francuzka świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 34570

Buchalter-korespondent w językach polskim, russkim, niemieckim i francuskim, posiadający nadto angielski i włoski, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty pod literami K. D. proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 34118

Były urzędnik poszukuje zarządu domu z odpowiednią do wymagań kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami Z. Z. 22. 34134

Do pracowni sukien potrzebne panny zdatne do staników i okryć i maszynistka do maszyny Singera. Oboźna 10. 34159

Gospodyni poszukuje miejsca od Nowego Roku, znająca się dokładnie na wszystkiem. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. H. J. 34482

Do poważnego interesu potrzebna sklepowa z kaucją. Żórawia 30, m. 17. 34657

Inkasentów z kaucją poszukuję. Oferty pod lit. C. 50, poste restante. 34450

Kucharz poszukuje miejsca, posiadający jaknajlepsze świadectwa z największych domów w Królestwie, a przedostatnie za lat 5 JW. hr. A. P. w Warszawie; obecnie pełni obowiązki do 1-go stycznia w Kresłowce, pałac. Oferty proszę poste-restante lit. A., przez Wilno Dynaburg. 34666

Kucharz samotny, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: Nowy-Świat № 27, stróż wskaże. 34370

Młodzieniec z prowincji, z językiem russkim i polskim, obeznany z handlem galanteryjnym, pragnie przyjąć jakąkolwiek posadę, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty pod lit. W. Z. proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. 34140

Młody człowiek, ze średniem gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty Kurjer „J. S." 34676

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia prywatnie. Chmielna 45—10. 34642

Ogrodnik i pszczolarz, stały praktyk, poszukuje od Nowego Roku posady. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. 34639

Ogrodnik dobrze wykwalifikowany, z dobremi świadectwami, poszukuje posady lub dzierżawy za 150 rs. Obowiązek może przyjąć od Nowego Roku. Adres w Pułtusku na poczcie dla A. S. 34621

Osoba uzdolniona w krawieczyznie, szyjąca prywatnie. Piękna 42, m. 53. 34368

Potrzebny ekonom, kawaler, z dobremi świadectwami, do majątku położonego w gubernji Łomżyńskiej. Wiadomość: Mokotowska № 21, mieszkania 5, od godz. 2-ej do 4 ej po południu. 34401

Potrzebna gospodyni znająca gospodarstwo wiejskie, umiejąca prać, prasować i gotować. Świadectwa wymagane. Nowogrodzka 24—6. 34152

Poszukuję bony francuzki lub polki, dobrze władającej tym językiem. Nowolipie 26, mieszk. 7. 34147

Potrzebna froeblówka polka do trojga dzieci. Dzika 38, m. 32, 4—6 po poł., druga brama. 34460

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do trykotów. Hoża 7, w ogrodzie. 34429

Poszukuje miejsca starsza panna sklepowa, mająca kilkoletnią praktykę, najpiękniejsze świadectwa, a w razie żądania może złożyć kaucję. Adres: Pańska № 69, u pp. Żukowskich. 34109

Potrzebne są panny podręczne do negliży i koszul męzkich. Tylko kompletnie uzdolnione zgłaszać się mogą. Ulica Niecała № 12, mieszk. 15. 34473

Potrzebne zaraz zdolne panny do krawieczyzny. Złota 22, m. 1. 34655

Potrzebna panna do magazynu bielizny, znająca się dobrze na szyciu i kroju. Świętokrzyzka № 10. Wymagane rekomendacje. 34650

Panienki do haftu potrzebne na przychodnie zaraz. Marszałkowska 105, m. 8. 34646

Potrzebne podręczne do trykotów. Bielańska № 21, m. 7. 34648

Potrzebna jest zdolna krojczyni. Włodzimierska 10, m. 10. 34548

Potrzebna jest maszynistka do maszyny Singera zaraz. Marszałkowska № 142, mieszkania 5. 34664

Potrzebny jest rządca do dużego majątku z kaucją 8,000 rs., która zabezpieczoną będzie na pierwszym numerze hypoteki. Byłby pożądany kawaler albo żonaty bezdzietny. Wiadomość: Marjensztadt № 9, mieszk. 25, pomiędzy 4 a 6-tą po południu. 34593

Panienka znająca krój i szycie potrzebna zaraz na prowincję. Wiadomość: Nowy-Świat 32n, Czarniaski, malarz. 34608

Polka w wieku średnim, muzykalna, posiadająca dobrze język francuski z konwersacją, nieco niemiecki, bardzo praktyczna, może zarządzać choćby największym domem i gospodarstwem, przytem trudnić się wychowaniem jednej lub dwóch dziewczynek do lat 12, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty pod adr. „Polka" do Kurjera Warsz. 34611

Służący młody, porządny, ze wsi, posiada świadectwo za lat jedenaście z dużego domu, obecnie służy w Warszawie, poszukuje służby. Oferty uprasza nadsełać do kantoru Kurjera Warsz. „Służącemu X." 34671

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego.— Ul. Krucza № 13. 34015

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów mechaniczno-ślusarskich i okuć budowlanych. Chmielna 49. 3481r

Za wyrobienie miejsca woźnego, szwajcara rs. 40, umiejącemu czytać, pisać. Ogrodowa 28, tapicer. 34448

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Alfons Starzyński, Nowy-Świat 8. Fabryka galanterji rzeźbionej, malowanej i wypalanej, przyjmuje obstalunki w zakres snycerstwa wchodzące. Wielki wybór talerzy. Handlującym rabat. 33220

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 16. 3319r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelane, sztychy. 34479

A. Ocetkiewicz, Niecała № 2, poleca po bardzo tanich cenach szlafroczki, matinée, bluzki i halki barchanowe i flanelowe, fartuszki strojne i gospodarskie, barchany, kretony, chustki ciepłe, wyroby włóczkowe, pończochy, pantofle ciepłe, parasole od rs. 1 i inne artykuły na gwiazdkę. 34684

Algierka na baranach, nowa, do sprzedania. Leopoldyna 7, m. 18. 34132

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 34268

Bilard z bilami i kijami do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 19. 34652

Cetry sześciotygodniowe do sprzedania. Długa 9, mieszkania 10. 33934

Do sprzedania fortepian prawie nowy fabryki Małeckiego, systemu amerykańskiego, z mechaniką wiedeńską. Ulica Leszczyńska 10. 34427

Do sprzedania suknia ślubna zupełnie świeża. Nowogrodzka 27, m. 23. 34384

Dano w komis do sprzedania lando w bardzo dobrym stanie za cenę umiarkowaną. Krakowskie-Przedmieście № 44, wiadomość w kantorze powozów. 34381

Dla dam. Wachlarze stanowczo najtaniej sprzedaje detalicznie skład J. Lukrec, Leszno 41. 33532

Dla amatorów. Sery i kiełbasy oryginalne litewskie, znane ze swej dobroci oraz miód patoka, nadeszły świeżo do składu K. Mieszkowskiego 27 Nowy-Świat 27. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 33632

Do sprzedania fortepian koncertowy wiedeński. Wiadomość: Wspólna 7, mieszkania 23. 34346

Do sprzedania 6 krzesełek machoniowych wyplatanych. Wspólna 36, m. 8. 34257

Dywany perskie, angielskie, wejłokowe, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanow Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 2635r

Do sprzedania futro ełki za cenę przystępną. Podwale № 26, m. 21. 34491

Dorożka, sanki, chomonta w dobrym stanie do sprzedania. Piękna 49. 34636

Futro niedźwiedzie do sprzedania pozostawiono w zakładzie fryzjerskim p. Teofila Szulca przy ulicy Bielańskiej № 7, w hotelu Krakowskim. 33938

Futro męzkie szopy, suknem kryte, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 8. 33966

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian koncertowy, rok używany, kosztował rs. 550, sprzedam za 360. Jasna 3, fabryka pianin. 33833

Futro damskie lisy, kołnierz tumakowy, samowar do sprzedania. Nowogrodzka 24—6, od 3—6-ej. 34151

Futro szopy męzkie do sprzedania. Wspólna 16, mieszk. 8. 34397

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe, wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek" F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Futro niedzwiedzie do sprzedania. Szwajcar hotelu Victoria. 34119

Fortepian wiedeński dobry rs. 210. Twarda 7, m. 31. 34668

Fortepian krótki od C. do A. rs. 135. Leszno 18—65. 34667

Fortepian czarny, krótki, ozdobny, systemu amerykańskiego, z krzyżowanemi strunami, z mechaniką angielską, prawie nowy, kosztował rs. 750, z powodu nagłego wyjazdu za rs. 430 do sprzedania. Ogrodowa № 23, m. 15, od godz. 1 do 4-ej. 34690

Futro szopy bardzo tanio do sprzedania.— Sienna 14, m. 33. 34 91

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 34538

Futro męzkie całkiem nowe (oposy z małpim kołnierzem) sprzedam ze znaczną stratą.— Sienna 91, m. 7, po godz. 4-ej. 34630

Fortepian Hofera tanio do sprzedania. Nowy-Świat 41, m. 17. 34660

Jest do sprzedania komoda o czterech szufladach, prawie nowa i sofa. Wiadomość: Kanonja 28, m. 6. 34411

Kołnierz i mufka tumakowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 60, w cukierni. 34380

Klozety pokojowe, krzesła i kredens do sprzedania tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 34436

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 370r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 2453r

Kupuję, sprzedaję mało używane maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 34485

Kolekcję sztychów kolorowanych angielskich sprzedaję; od godz. 11—1-ej, Orla 4, mieszk. 14. 34680

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 33923

Maszyn pończoszniczych 5, stół, szafki wystawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż wskaże. 26060

Meble bordo salonowe 230 rs., lampa wisząca 12. Zielna № 15, m. 2. 34236

Maszyna do szycia Singera z przyrządem ręcznym tanio do sprzedania. Ciepła 7, mieszk. 64. 3546r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Meble, garnitury - stylowe i fantazyjne, otomany, szeslongi, sofy, łóżka, umywalnie, szafy, stoły i inne z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaje po cenie niżej kosztu, Marszałkowska 117, Myszkowski. 34226

Otomana 24 rs., szeslong 14, krzesła angielskie, garnitur simlerowski tanio. Ul. Hoża № 38, m. 22. 34651

Otomany dwie dobrej roboty, każda inna i szeslong do sprzedania niedrogo. Miodowa 19, m. 1, oficyna na prawo. 34685

Owoce własne poleca „Ogrodnik Polski" Mazowiecka 11. 3454r

Pianino zagraniczne do sprzedania. Leszno № 9, mieszk. 7, od 10 do 3. 34561

Pianino berlińskie, prawie nowe, rs. 275, sprzedam. Mokotowska 59, m. 25. 34669

Pointer rasowy, dobrze tresowany, przeszło półroczny, do sprzedania. Hoża 20, mieszkania 3. 34595

Pies seter-gordon półtoraroczny sprzedaje się za 50 rs. Karmelicka 17, m. 16 (5—7-ej po poł.) 34603

Para klaczy młodych, dobrego wzrostu, do sprzedania. Piękna 6. 34617

Pianino zagraniczne nowe tanio do sprzedania. Nowy-Świat 4—2. 34187

Poszukuję luster parę w ramach złoconych, mogą być stare, koniecznie szerokie i wysokie. Oferty z podaniem długości i szerokości proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. lit. A. B. 39391

Rzadka kolekcja chińskich i japońskich wyrobów i serwisow, do sprzedania. Cyklińska. Adres wskaże zarząd artylerji fortecznej w cytadeli. 34552

Rotundę na lisach sprzedaję. Złota 20, mieszkania 14. 34629

Siatki na parę koni do sanek w dużym wyborze. Wilcza 53, w sklepie. 33852

Szufla Amerykańska, konna, stalowa, do kopania rowów, zbierania burt z rowów, marglowania, zasypywania starych rowów, plantowania ziemi, do robienia nasypów przy drogach żelaznych, do nasypów przy fortach, do robót szarwarkowych, z fabryki: The Kilbourne et Jacobs Mfg et Comp. w Columbus-Ohio, w Ameryce, sprzedaje się № 3 po cenie rs. 25, z dnem podwójnem lub ze sankami po rs. 28, w kantorze p. Leona Bełkowskiego, Graniczna 9, w Warszawie. Szuflą tą w dobrach p. Ludwika Knaap, w Radzimowicach, stacja pocztowa Strzegowo, gub. płocka, kopią się nowe rowy, rozkopują stare szerokie; wydobyto dotąd z nich próchnicy, marglu, gliny i piasku paręset tysięcy stóp kubicznych;— z ziemi sapiastej, bezużytecznej, zrobiono najlepszą ogrodową. 2849r

Serów litewskich nadszedł świeży transport, sprzedajemy na pudy od rs. 7.40 do rs. 8 i na całe główki od 20 do 22 kop. funt.— E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 3364r

Sanki petersburskie z fartuchem do sprzedania za rs. 50. Bracka 3, u rządcy domu. 34246

Sprzedam tanio otomanę, szeslong, lustro, gzymsy po 40 kop. Żórawia 4, tapicer. 34422

Suknia jedwabna brązowa, zupełnie świeża, kilka łokci materji na drugi stanik. Ulica Chmielna 15, prawa oficyna, drugie piętro, od 10 do 1-ej. 34645

Są do sprzedania rozmaite używane przedmioty garderoby damskiej. Krakowskie-Przedmieście № 41, m. 4. 34601

Serów szwajcarskich (wyrobu litewskiego) otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy na całe kręgi (ca. 40 ℔) od rs. 5.50 do 6.50 za pud. — E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 3554r

Tanio sprzedam łóżka, przyjmuję odnawianie i reparacje mebli. Chmielna № 9, stolarz. 34131

Tylko do świąt wielka wyprzedaż, pończochy 50 kop., skarpetki 30 kop., kamasze, kaftaniki, kupującym na tuziny rabat. Zielna 28, m. 15. 34683

Ważne na czasie! Z powodu zwinięcia interesu wyprzedaż w magazynie wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego, egzystującym od lat 55. Bracka 25 (dawniej Krak.-Przedm.) Specjalne znane z dobroci wyrobu ubrania jelenkowe, kurtki, kaftany i spodnie łosiowe do polowania i konnej jazdy, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, zalecane przez pp. lekarzy, jak również prześcieradła, poduszki i trzosy podróżne. Ceny zniżone! 33929

Wina włoskie Vermouth, kuracyjne, stare w handlu J. Karneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3370r

Z powodu nagłego wyjazdu tanio sprzedaje się różne meble, pianino i różne gospodarskie utensylja. Niecała № 12, mieszkania 16, od 11—2-ej. 34387

Za bezcen sprzedam otomanę, krzesła, szeslong, fotel. Ogrodowa 23, tapicer. 34442

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 2,400 rs. do sprzedania.— Wiadomość w składzie aptecznym Biernacki et Jacobson, Senatorska 32, 33381

Administrator resp. rządca główny większych dóbr, szuka posady. Kształcił się za granicą praktycznie w gospodarstwach niemieckich i u jen. Chłapowskiego w Turwi, teoretycznie na akademji w Pruszkowie, następnie zarządzał samodzielnie przez kilkanaście lat tu w kraju większemi dobrami. Adresować proszę do Kurjera Warszawskiego dla „Skarbka." 34610

Do sprzedania dystrybucja. Wiadomość: Grzybowska № 39, m. 10. 34412

Do sprzedania sklep spożywczy. Ul. Dzielna № 33. 34623

Duży skład węgli do sprzedania z powodu interesów familijnych, z zapasem zimowym za 1,800 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 94, w sklepie jubilerskim p. Slizowskiego. 34647

Dom murowany wartości 8,000 rs. do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 44, m. 10, od 3 do 5-ej i od 7-ej wieczór. 34689

Fabryka czynna, istniejąca lat cztery, produkująca towar codziennego użytku dla wielkich zakładów przemysłowych, do sprzedania. Kapitału potrzeba rs. 10,000. Wiadomość: ul. Senatorska № 11, stróż Stanisław wskaże. 34616

Grunta pod Warszawą parceluję na rozpłaty dla włościan, ogrodników, kolonistów, letników, fabrykantów. Kolej, woda, szosa, las.—Karmelicka 1, Apfelbaum zastać od 4—7. 32362

Handel kolonjalno-spożywczy, egzystujący od 20 lat, do sprzedania w najlepszym punkcie. Wiadomość: Krucza 38, m. 18. 34215

Jest do sprzedania w każdym czasie restauracja z bilardem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Leopoldyna № 35, w sklepie spożywczym. 34498

Jedyna sposobność zrobienia dobrego interesu przez nabycie domu murowanego piętrowego, w którym handel spożywczy od lat wielu daje świetne utrzymanie. Do kupna potrzeba 4 do 5 tysięcy rubli. Wiadomość: Elektoralna 25, m. 1. 34245

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy z zapasami zimowemi. Ulica Nowogrodzka № 4. 34155

Jest do umieszczenia 17.000 rs. na pierwszym numerze po Towarzystwie na domu w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „F. 15." 34457

Kawiarnię z bilardem, dobrze procentującą, sprzedam. Wiadomość Nalewki № 43, w maglach. 34440

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, uskutecznia opakowania, przeprowadzki, odbiory i ekspedycje kolejowe i pocztowe. 3520r

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Żelazna № 61. 34620

Nieruchomość przy rogatkach powązkowskich, ulica Dzika, opatrzona numerami pol. 73 i 75, do sprzedania z wolnej ręki i bez pośrednictwa osób trzecich, na dogodnych warunkach. Bliższą informację powziąć można w fabryce garbarskiej Temler i Szwede, w niedziele zaś i święta u rządcy domu. 34021

Kawiarnia do sprzedania lat 15 egzystująca. Sowia № 6. 34626

Magle do sprzedania w każdym czasie. Ul. Żelazna № 47. 34141

Magle do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrja № 15. 34635

Pralnia kilkanaście lat egzystująca do odstąpienia. Wiadomość: Rybaki № 12, u stróża. 34469

Pacht 100 krów jest do wydzierżawienia katolikowi, każdego czasu. Wiadomość: Bednarska № 27, stróż wskaże. 3464r

Piekarnia z filjami i dobremi gospodami, furgonami, końmi, do sprzedania. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. L. L. 34606

Piekarnia Wiedeńska, Nalewki 45, w pełnym ruchu, do odstąpienia. Bliższa wiadomość od godziny 1—4-ej. 34607

Pralnię sprzedam za 200 rs. W pralni Mylna 5 lub Długa № 44, mieszk. 16a. 34694

Pralnia do sprzedania w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Świętokrzyska № 19, w magazynie Sztejnbok. 33957

Rubli 3,000 do wypożyczenia na 1-szy numer nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: ul. Marjańska № 1, u właściciela domu. 34494

Rubli 1,000 do 2,000 potrzebne są do powiększenia handlu hurtowego, dobrze idącego i znanego już w Warszawie. Ktoby takowe posiadał, raczy złożyć swój adres w kantorze tegoż pisma pod adresem R. D. 2. 34623

Rubli 1,000 do 12,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, rano do 9-ej i od 3 do 5-ej. 33795

Sprzedaję magle z powodu zmiany interesu. Ulica Żórawia № 6. 33727

Sklep spożywczo-kolonjalny, mydłarnia, o trzech wystawach, do sprzedania. Ul. Wilcza 23. 34169

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowosenatorska № 3. 34117

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. Świętokrzyska № 19, w sklepie. 34138

Szynk z ogródkiem za przystępną cenę sprzedam z powodu wyjazdu za granicę.—Pawia 76. 34179

Sklep kapeluszy damskich do odstąpienia z powodu słabości. Bracka 11. 34350

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania; komorne niedrogie, odbycie dobre.—Marjensztadt 25. 34439

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wronia № 21. 3537r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia za rs. 1,800. Wiadomość: Krak.-Przedm., w kiosku obok Kopernika. 34467

Sklep spożywczy dobrze procentujący do odstąpienia w każdym czasie. Marszałkowska № 92. 34465

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy do sprzedania. Chłodna № 34. 34083

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskich. 34247

Skład węgli do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Przemysłowa № 31. 34670

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 50. 34658

Skład wódek w dobrym punkcie z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: Książęca 19. 34656

Sklep spożywczy, zapasy zimowe, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wronia № 43. 34649

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leszno № 83. 34576

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 140.—Ulica Pańska 89. 34604

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Hoża 78, m. 24. 34605

Sklep spożywczy za 350 rs. Ulica Złota № 26. 34619

Skład węgli kompletnie urządzony, z kantorkiem i pozwoleniem. Piękna 49. 34637

Sklep z wystawą, urządzeniem, komorne tanie, miejsce handlowe, zdatny na każdy prawie interes, od trzech ulic, do odstąpienia podług życzenia. Wiadomość: Trębacka 13, skład kapeluszy. 34678

Sklep sprzedam dystrybucyjno-norymbersko-spożywczy z materjałami piśmiennemi i mieszkaniem wygodnem. Wilcza № 53. 33853

Subhastacje i windykacje sum hypotecznych własnym kosztem przeprowadzam. Ul. Karmelicka 1, Apfelbaum, od 4—6-ej. 32600

Sklep duży z dwoma pokojami i kuchnią do wynajęcia od 1-go stycznia. Ordynacka № 7 stróż wskaże. 34153

Sklepik wiktuałów do sprzedania, piekarz płaci komorne i pensji 10 rs. Ulica Ordynacka № 14, mieszkania № 6. 34692

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Złota № 33. 34464

Wspólnik lub wspólniczka poszukiwani do interesu handlowego dobrze obrotnego i procentującego, w chęci znacznego powiększenia. Oferty proszę złożyć w kantorze pod adresem W. S. P. 34632

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia handel kolonjalny dobrze procentujący, istniejący od lat 10 przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość: Nowy-Świat № 41, mieszkania № 7. 33942

Zakład cukierniczy do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 40, m. 9, rano do 10 ej, wieczorem od 7-ej. 33933

Za niską cenę do sprzedania posesja w mieście gubernjalnem Siedlcach. Bliższa wiadomość na miejscu u p. Makowskiego, ul. Stodolna. 34324

4000. Do handlu artykułem wykwintnym potrzebny wspólnik z kapitałem 3,600 do 4,000. Oferty w kantorze Kurjera sub „Wspólnik 4,000." 34704

Lokale.

Apartament z 8-u pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, spiżarni, 2-ch piwnic, przy Alei Jerozolimskiej 31, na 1-m piętrze, z meblami lub bez mebli, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, na czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1891 roku. Obejrzeć można codziennie od godziny 11 do 5-ej. 34189

A. Wróblewski i S-ka, kanter przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Czternastego grudnia. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie Przedmieście 7, mieszkania 28. 34256

Dwa pokoje umeblowane, frontowe, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Nowy-Świat № 4—2. 34188

Do wynajęcia od 1 stycznia 91 r. sklep narożny, z dwoma sklepami przyległemi i tunel składający się z 4-ch pokoi, róg Długiej i Freta № 1 i 2, na handel, piekarnię, cukiernię lub inny proceder. Wiadomość na miejscu u rządcy. 34101

Do wynajęcia w każdym czasie skład obszerny na 1-m lub na 2-m piętrze z windą, widny i suchy. Wiad. w biurze technicznem, Miodowa № 15. 33525

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Włodzimierska № 2, m. 6. 34459

Francuzka znajdzie tanio pokój umeblowany. Chmielna 36. Malinowska. 3487r

Jest do wynajęcia od stycznia trzy pokoje z kuchnią, umeblowane, z zachowaniem, na 1-m piętrze. Ul. Krakow.-Przedmieście № 43, wiadomość na miejscu, od 3-ej do 5-ej po południu. 34274

Lokal złożony z 3-ch sklepów, pokoju i kuchni na szynk lub restaurację; tamże sklep spożywczy do wynajęcia, od 1 stycznia. Ulica Chmielna № 68, wprost bramy komorowej. 34309

Lokale z 6-u i 8-u pokoi z wygodami, zupełnie odnowione, do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Nowo-Zielnej № 45. Wiadomość u rządcy domu. 33474

Lokal na szynk i bawarję, od lat 20 istniejące w tem miejscu, do wynajęcia od 1 stycznia 1891. Wiadomość u właściciela domu № 1 Marjańska. 34495

Mieszkanie nowo-wyrestaurowane na 1-m piętrze, złożone z 10 lub 12-tu pokoi do wynajęcia od każdego czasu; 7 pokoi nowo-wyrestaurowanych na 1-m piętrze, do wynajęcia od każdego czasu. W razie żądania do powyższych mieszkań mogą być dodane: stajnia i wozownia. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 17, mieszkania 2. 34673

Mieszkanie złożone z 3-ch pokoi, kuchni i przedpokoju jest do odstąpienia od 1 stycznia. Aleje Jerozolimskie 35, m. 16. 34472

Na piekarnię lub inną fabrykę do wynajęcia obszerny budynek murowany na Szmułowiźnie, szosą, dom Rokossowskiej, wiadomość tamże. 33184

Na restaurację, szynk, skład wina lub masła i sera, obszerna frontowa suterena do najęcia od Nowego Roku. Podwale № 19, zajazd Płocki. 34244

Od Nowego Roku 1891 mieszkanie frontowe, 5 pokojów i salon o 3-ch oknach z balkonem, przedpokój, kuchnia, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, zlew, piwnica, góra za rs. 1,000 rocznie. Marszałkowska № 131/1377. Wiadomość u rządcy domu. 34624

Obszerny magazyn 1,200 łokci kwadr. powierzchni, na skład cukru, wełny, konopi i t. p. do wynajęcia w obrębie zakładów młyna parowego, Jerozolimska № 9. Wiadomość w kantorze zakładów. 34164

Od każdego czasu do wynajęcia 14 pokoi za rs. 1,500, albo 9 i 5: 1-no za rs. 1,000, 1-no za rs. 500, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, zlewy, waterklozety, piwnice i góry. Ul. Orla № 8. 34089

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 34165

Pokój na parterze umeblowany, z usługą, wspólnym przedpokojem, samowarem. Ul. Chmielna № 60, m. 2. 24445

Poszukuje się mieszkania. Małżeństwo bezdzietne lubiące nadzwyczaj spokój i porządek, poszukuje zaraz lub też od Wielkiej Nocy mieszkania, składającego się z 4 do 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, w okolicy placu Teatralnego do Alei Jerozolimskiej.—Oferty z wymienieniem ceny, składać w kantorze tegoż pisma pod literami E. K. I. 10. 34602

Poszukuję mieszkania na pralnię, w ruchliwym punkcie miasta, może być z oknem wystawowem, od Nowego Roku, Oferty: kiosk, Chmielna, róg Brackiej. 34661

Poszukuje się pokoju z oddzielnem wejściem, dla spokojnej kobiety, z meblami lub bez. Oferty: Kurjer Warsz. dla M. P. 34612

Poszukuję mieszkania od Nowego Roku 3—4 pokoi, kuchni. Okolica Saskiego ogrodu. Br. Senatorska 19, m. 7. 34679

Pokój zaraz do wynajęcia, całodzienne życie, światło, opał, usługa, fortepian, 25 rubli miesięcznie. Świętokrzyzka 19, m. 19, 34640

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla osoby przyzwoitej. Szpitalna 4, m. 18, od godziny 10 do 1-ej. 34627

Róg Alei Róż i Ujazdowskiej № 1—7, dom Nowińskiej, do najęcia od Nowego Roku 3 pokoje, przedpokój, obszerna kuchnia, 2 pasaże, klozet, wirydarz, widok na aleje i ogrody, spokojność, wyborne powietrze, punkt arystokratyczny. Tramwaje, rub. 300 rocznie. U stróża wiadomość. 34480

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, trzema przyległemi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami—w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska 4, stróż wskaże. 33352

Sklep dla krawca lub szewca z mieszkaniem w ludnej okolicy. Plac duży oparkaniony do wydzierżawienia. Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 33945

Salon umeblowany, na parterze, o 3-ch oknach, może być z obiadami, osobne wejście, z obsługą i wygodami. Aleje Jerozolimskie № 35, mieszk. 1. 34609

Sklep narożny z mieszkaniem, składy murowane, obszerne, z wygodnym wjazdem, oraz skład murowany, sklepiony, do najęcia. Wiadomość: Śliska № 35. 34659

Stancja dla konserwatystki od Nowego Roku, fortepian dobry Małeckiego, może być z nauką. Hoża 20, m. 3. 34594

Zaraz pokój frontowy, elegancko umeblowany, usługa, opał, samowar, 1-e piętro, mieszkania 3, Wilcza 6. Tamże mundur uczniowski. 34359

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal elegancko umeblowany—pięć pokoi, kuchnia, przedpokój łazienka. Widzieć można od 1-ej do 3-ej. Szpitalna 1, m. 2. 34124

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia dwa pokoje i przedpokój, umeblowane. Wiadomość: Trębacka 4. m. 20. 34628

Zaraz salon frontowy, z wanną, usługą, na żądanie meble, obiady. Zielna 9, mieszkanie 6. 34688

6 rubli pokój z opałem. Zielna 16, mieszkania 14. 3516r

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Ulica Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 34452

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

A) Wielka wyprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła, majoliki, oraz talerzy oryginalnych angielskich, nietłukących się. Różnych filiżanek białych, kolorowych, szklanek, kieliszków od kop. 5 za sztukę, karafek, dzbanków, masielniczek, cukiernic, koszy do owoców i bakalji. Lampy stołowe wysortowane wyprzedają się z wielkiem obniżeniem cen fabrycznych codziennie, oraz niedziele przedświąteczne w magazynie lamp Franciszka Kozłowskiego, dawniej (Podgórski), Rymarska 5/7, w Warszawie. 33190

Antresola domu hr. Krasińskiego Wierzbowa № 3. Jubiler Schönfelder. Przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. 33445

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 33924

Chcę wynająć klozet pokojowy do proszku. Długa 9, m. 5. 34644

Dnia 17 p. m. przybłąkał się dog łaciasty, uszy obcięte, ogon długi. Po raz trzeci i ostatni ogłaszam. Pies po trzech dniach przechodzi na moją własność. Ul. Chmielna 5, u stróża. 34686

Do składu śliwek u Wolfa Blumana Twarda № 1, nadszedł transport powideł węgierskich bardzo dobrych i smacznych, po cenach umiarkowanych. 34289

Grający doskonale do tańca niech złoży ofertę w Kurjerze „Taniec." 34707

Grób na Powązkach do odstąpienia. Marszałkowska № 143, m. 12. 29222

„Halma" nowa oryginalnie obmyślana gra towarzyska na 2, 3 lub 4 osoby, bardzo interesująca z powodu ilości spotykanych kombinacji ro grywa się 52 pionkami w czterech kolorach. Wyszła nakładem Juljana Müllera. Senatorska 24. 3555r

Kilku panów lub pań mogą mieć obiady prywatne, zdrowe. Krucza 46, mieszkania 10, drugi dom od Alei Jerozolimskiej. 34625

Litwinka wydaje obiady bardzo smaczne, od 25 kop. Zielna 9, m. 6. 34687

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4.50, do najwykwintniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska № 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparacji i odnowienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garnce z rabatem i beczki z dostawą. Cylindry francuzkie ogniotrwałe. 2474r

Na gwiazdkę! Wyroby włóczkowe, jak: kaftaniki, spódniczki, szale, pelerynki, kamasze, buciki, czapeczki i t. p. nabywać można po niebywale nizkich cenach, tylko do Świąt w magazynie M. Połtawskiej, Ul. Trębacka № 4. 33797

Nagrody rs. 3, za wiadomość lub odniesienie do dystrybucji, Elektoralna 10, boa futrzanego zgubionego przy wejściu do towarzystwa muzycznego. 34502

Na „Gwiazdkę" niżej kosztu wysortowane staniki trykotowe w wielkim wyborze. Marszałkowska 129, oficyna. 34488

Odmrożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 3496r

Przyjmuje wszelkie roboty, bieliznę, suknie od rs. 2 do 3. Okrycia i wszelkie przeróbki, ceny nader przystępne, roboty wykończam bardzo starannie. Ulica Piękna № 68, m. 18, na dole. Upraszam o przyjście mi z pomocą. 34622

Prośba do szanownych filantropów, były obywatel ziemski obarczony liczną rodziną przez rozmaite wypadki losowe, zagrożony nędzą uprasza o pożyczkę z 800 rs. dla podtrzymania rodziny—a najuczciwiej ratami wypłacać będzie. Czytając niejednokrotnie w pismach publicznych o szlachetnych czynach filantropijnych, sądzę przeto, że moja prośba nie będzie głosem wołającego na puszczy, że znajdzie się jeszcze nie jedna osoba dobroczynna, która otrze łzę niedoli po cichu. Oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod signum „K. L. 800 Pomoc." 34366

Remiza. Nowy-Świat № 37, poleca wygodne powozy najtaniej: śluby, wieczory, bale ect. Remiza do sprzedania tanio każdego czasu. 33870

Suknie, futerka tanio. Ulica Widok № 22. Kamińska. 34693

Skradziono paszport austrjacki i walizy Sylwestra Habickiego, po drugi raz ogłasza w Kurjerze Warszawskim. Ul. Świętojerska № 18. 34641

Tapicer Konstanty Sekita, Ogrodowa 23, wykonywam najtaniej, sumiennie wszelkie roboty. 33968

„Tramwaj," ulubiony kalendarzyk humorystyczny wyszedł. Liczne szkice kolorowe; tekst szczerze dowcipny, kop. 20. Skład główny: księgarnia Centnerszwera. 34648

Wyżeł ponter żółty (Ralf) zginął. Znalazca odprowadzić zechce za nagrodą. Widok 14, u stróża. 34674

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 32122

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Zakład reparacyjny przedmiotów uszkodzonych i rozbitych, istniejący dawniej w domu przechodnim Roezlera, obecnie mieści się obok, № 85 Krakowskie-Przedmieście. 33528

Z domu przy ulicy Wierzbowej № 11, m. 1, wybiegła suka z rasy dogów popielata; uprasza się o łaskawe odprowadzenie za wynagrodzeniem. Nieprawy przywłaszczyciel poszukiwany będzie. 34615

Zginął mops żółty, mordka czarna, w obroży skórzanej z zameczkiem. Wabi się „Mops." Znalazca raczy odprowadzić: Jerozolimska 80, mieszkania 7. 34653

Zginęła $\frac{1}{4}$ część losu № 3536 do klasy IV-ej. Ostrzeżenie zrobione. 34634

4 ćwiartki losu do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 8. Restauracja. 34463

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 24 Ноября (6 Декабря) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).